Nr. 47. Kraków, Wtorek 29 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Czepca i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupeyzca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szasyńska. — W Tarnowie H. Rosbach. — W Wiedniu Herzer Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wolkeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się z [illegible] koron od 1 [illegible] egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. miejscowych prenumeratorów.

Trocki walczy na wszystkie fronty.

Kraków, 29 stycznia.

Trocki uwija się, jak w ukropie, pomiędzy Petersburgiem a Brześciem litewskim. Z tą samą nieporównaną energią tu i tam występuje w sposób stanowczy. Urwał rokowania pokojowe w Brześciu, wygłosiwszy stanowczą swoją formułę w sprawie samostanowienia narodów, by pojechać do Petersburga na rozpoczynającą się sesyę konstytuanty rosyjskiej. Rozwiązał konstytuantę rosyjską, która szła nie po jego myśli, by podjąć z powrotem pokojowe konferencye w Brześciu. Ledwo pojawił się w Brześciu ponownie, postawił tamę dalszym rokowaniom pomiędzy przedstawicielami mocarstw środka a delegacyą ukraińską, jako nieuprawnioną do reprezentowania całego narodu ukraińskiego, którego zastępstwo przyznaje Trocki tylko delegatom charkowskiego komitetu wykonawczego rady robotników, żołnierzy i włościan. Dodajmy do tego wiadomości o sporze pomiędzy Leninem a Trockim, spowodowane większą ustępliwością Lenina, któryby wolał godzić się z przeciwnikami politycznymi i aniżeli iść z nimi na noże, a otrzymamy wierny obraz zamętu, do którego doprowadził radykalizm tego przewódcy bolszewików rosyjskich.

Lecz Trocki nieulękniony walczy na wszystkie fronty, nie cofa się przed żadnemi środkami. Wieść o zamknięciu konstytuanty rosyjskiej musiała w całym świecie politycznym wywołać zdumienie. Zbiera się ciało, które poraz pierwszy miało nadać sankcyę stosunkom, jakie wytworzyły się w Rosyi po zniesieniu dawnego prawno-państwowego ustroju. Ciało, do którego woli odwoływali się przez szereg miesięcy wszyscy uzurpatorzy i wszyscy ich przeciwnicy, odepchnięci od władzy na razie i liczący stale na to, że nastaną lepsze czasy, gdy konstytuanta się zbierze. Ciało, do którego opinii odwoływały się sprzymierzone rządy na podstawie zasady suwerenności ludu, skoro upadła dotychczasowa zasada samodzierżawia carów. A Trocki nie waha się jednem pociągnięciem pióra całej tej konstytuanty, na którą czekano od samego wybuchu rewolucyi rosyjskiej, odesłać do domu z powrotem, przeznaczając jej wolę petersburskiego sowietu, jako jedynego przedstawicielstwa, powołanego do reprezentowania interesów ludu.

Na petersburskich ulicach znowu pojawiły się barykady. Większość konstytuanty, którą usiłowano w ten sposób pogwałcić, nie uznaje rozwiązania konstytuanty, obwieszczonego przez Trockiego, i zamierza obradować w dalszym ciągu, chociażby nawet gdzieindziej. Ten konflikt wewnętrzny niezałatwiony będzie się jądził, aż doprowadzi znowu do krwawego wybuchu. Sam fakt jednak, że konflikt taki się wytworzył, wskazuje, jak słabe podstawy ma obecny rząd bolszewicki. Wszakże to pod jego bezpośrednim nadzorem dokonywały się wybory do ciała konstytuującego. Rząd bolszewicki swoje prawo kontroli wyborów wykonywał tak rozciągliwie, że nie wahał się nawet unieważniać mandatów, które wypadały nie po jego myśli. I mimo tych poprawek, niepraktykowanych dotychczas w żadnym parlamentarnym systemie, większość konstytuanty znalazła się nie po stronie bolszewików i sprzymierzonej z nimi lewicy socyalistów-rewolucyonistów, lecz po stronie kadetów, ludowców i prawicy socyalistów-rewolucyonistów a więc mieńszewików, odrzucających radykalizm socyalny. Do jednostkowych »poprawek« poprzednich musi więc rząd bolszewicki dodać generalną poprawkę, znoszącą wogóle wynik wyborów. Jako motyw podano fakt, że wybory dokonane zostały wedle list wyborców, ułożonych jeszcze przed październikowym przełomem, który władzę państwową oddał w ręce bolszewików. Inaczej: trzeba dopiero specyalnie spreparowanych list wyborczych, żeby się okazało niedwuznacznie, że wola ludu jest po stronie bolszewików, a nie stronnictw mieszczańskich...

Taką samą arbitralność, z jaką postąpił wobec petersburskiej konstytuanty, spróbował Trocki zastosować również do sprawy ukraińskiej. W swoim czasie dał się Trocki Ukraińcom zaskoczyć. Gdy delegacya generalnego sekretaryatu ukraińskiego zgłosiła się do udziału w rokowaniach brzesko-litewskich, Trocki w myśl szczytnej zasady samostanowienia narodów, nie miał nic przeciw dopuszczeniu delegacyi tej, jako równouprawnionej, do obrad. Ale oczywiście Trocki wolałby, by Ukrainę reprezentowali bolszewicy ukraińscy, aniżeli przedstawiciele Centralnej Rady ukraińskiej i kijowskiego sekretaryatu generalnego, którzy z natury rzeczy reprezentować muszą warstwy posiadające, albowiem takie jedynie warstwy na Ukrainie przyznają się dotychczas do ukraińskiej narodowości. Bolszewików ukraińskich trzeba było poszukać dopiero i dlatego oferta charkowskiego komitetu wykonawczego przyszła tak późno. To wszystko, co w Brześciu litewskim zaznaczyło się oświadczeniami formalnej natury, na terenie wewnętrznym rosyjskim w dniach ostatnich doprowadziło do krwawych walk pomiędzy wojskami bolszewickiemi a ukraińskiemi, stojącemi do dyspozycyi generalnego sekretaryatu. Pułki rosyjskie stanowiły siłę centralnej Ukraińskiej Rady. — By Radę tę i samozwańczy rząd ukraiński zniszczyć, trzeba zniszczyć przedewszystkiem armię, na której się oparł. Ofenzywa bolszewicka, podjęta od południa z nad brzegów morza Czarnego i Donu, przeprowadzona została wielkiemi siłami. Pułki ukraińskie zostały podobno pobite i musiały się cofnąć w kierunku Mohilewa, wydając stolicę Ukrainy — Kijów, w ręce bolszewików. Umknął do Mohilowa także ukraiński sekretaryat generalny, czekając odwrócenia losów. Trocki, głosiciel zasady samostanowienia narodów, którego programem jest federacyjna republika rosyjska dla zgodnego współżycia wszystkich narodowości, mieszkających w obrębie granic dawnego rosyjskiego imperyum, dla przeprowadzenia tego swego idealnego programu używa środków trochę nazbyt... gwałtownych.

Korzystają z tych wszystkich zatargów rosyjskich Rumuni, by zabrać coś tam, gdzie inni się biją. Pod wpływem wypadków wewnętrznych w państwie rosyjskiem, oryentacya ich zmieniła się nagle: z zachodniej na wschodnią. Nie mogąc nic wskórać ofenzywnem działaniem na zachodnich granicach, zwrócili się Rumuni nagle przeciw dotychczasowym sprzymierzeńcom rosyjskim, by odebrać Besarabię, skoro nikt jej przed Rumunią obronić nie zdoła. Taki nagły obrót wojny potrafiłby w Rumunii uratować rząd obecny i dynastyę, która jedynie pod osłoną wojska może przebywać jeszcze wśród wiernych swoich poddanych. Co do bitności pułków rosyjskich, a zwłaszcza usposobienia ich względem sąsiadów, musieli być jednak Rumuni niedobrze pouczeni. Bitwa pod Gałaczem, gdzie Rumuni wykonali zamach na artyleryę rosyjską, skończyła się przejściem Rosyan, zaskoczonych rumuńską przewagą liczebną, na stronę mocarstw centralnych wraz z artyleryą, karabinami maszynowemi, ammunicyą i trenami. Również atak na Kiszyniew został ze strony rosyjskiej odparty. Czy jednak na tych nieudałych próbach zakończą się wysiłki Rumunów, zdaje się nieco wątpliwe. Jeśli metoda Trockiego prowadzenia walki na wszystkie fronty potrwa jeszcze czas jakiś, grunt dla Rumunii przygotowany będzie dostatecznie.

Stopp.

Prasa koalicyjna o mowach hr. Czernina i hr. Hertlinga.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»Der Abend« donosi z Bazylei:

»Manchester Guardian« pisze: Mowy hr. Czernina i hr. Hertlinga nie mogą stanowić podstawy do rokowań pokojowych. Anglia mogłaby przystąpić do rokowań pokojowych tylko wtedy, gdyby rezultat rokowań z góry był pewnym. Anglia nie może ryzykować takich wypadków, jakie zaszły w Brześciu Litewskim. **Mowy hr. Czernina i hr. Hertlinga mogłyby chyba stanowić podstawę do dalszej wymiany zdań w sprawie warunków pokojowych.**

Wiedeń, 29 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

Prasa paryska nie przeczy, że **mowa hr. Czernina stanowi poważny krok na drodze do pokoju.**

»Temps« pisze: Dopóki Austrya nie wyśle swoich wojsk na front zachodni, nie popełni takiego błędu, któryby się nie dał naprawić. — **Mowa hr. Czernina usuwa ostatnie przeszkody do ogólnych rokowań pokojowych.**

Mowa hr. Hertlinga jest również krokiem poważnym na drodze do pokoju. Podobne stanowisko zajmują inne dzienniki paryskie.

Prasa bolszewicka o mowie hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»Der Abend« donosi ze Sztokholmu:

Prasa bolszewicka, z »Prawdą« na czele, przedstawia mowę hr. Czernina oraz ruch robotniczy w Austryi jako sukces polityki Trockiego. **Mowa hr. Czernina wywołała w kołach bolszewickich bardzo dobre wrażenie. Panuje ogólne przekonanie, że rokowania w Brześciu Litewskim osiągną cel zamierzony.**

Demobilizacya frontu ukraińskiego.

(Telefonem).

Sztokholm, 29 stycznia.

Rozporządzeniem z dnia 23 bm. zarządziła **Rada ukraińska demobilizacyę frontu ukraińskiego. Wojska bolszewickie starają się demobilizacyę tę utrudnić.**

Czwórprzymierze wobec Ukrainy.

(Telefonem).

Monachium, 29 stycznia.

Urzędowe pisma rosyjskie donoszą, że **czwórprzymierze popiera wszelkiemi siłami obywatelską radę ukraińską przeciw radzie komisarzy ludowych.**

Misya niemiecka w Petersburgu.

»Echo Polskie« z 5 stycznia pisze, że delegacya niemiecka, która dotychczas korzystała w Petersburgu z zupełnej swobody, otrzymała **teraz straż**. Członkowie delegacyi mogą teraz wychodzić na miasto tylko w **towarzystwie straży rosyjskiej.**

Zniesienie prawa dziedziczenia w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»Die Zeit« donosi z Zurychu:

Rząd rosyjski zniósł prawo dziedziczenia na mocy ustawy i testamentu. Z chwilą śmierci spadkodawcy majątek jego przechodzi na własność państwa.

Rumuński rząd bolszewicki.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Socyalista rumuński Rakowski, przebywający w Odesie, **zorganizował tam bolszewicki rząd rumuński, zdetronizował króla Ferdynanda i ogłosił się dyktatorem Rumunii.**

Polityka Japonii.

(Telefonem).

Kopenhaga, 29 stycznia.

Ambasador japoński w Petersburgu zawiadomił rząd rosyjski, że wysłane do Władywostoku okręty japońskie strzedz mają tylko interesów japońskich wobec innych mocarstw. Japonia nie ma żadnych agresywnych zamiarów wobec Rosyi. **Japonia nie zawrze pokoju odrębnego z Niemcami, nie wyśle jednak również swoich wojsk do Europy.** Japonia pragnie podjąć po wojnie stosunki handlowe z wszystkiemi państwami europejskiemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 29 stycznia.

»Corriere d'Italia« donosi, że Japonia potwierdziła za pośrednictwem rządu angielskiego odbiór pokojowego orędzia papieskiego, dodając, że przyłączy się do ogólnych punktów widzenia ententy.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 29 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin walki artyleryi wzmogły się chwilami do największej gwałtowności.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 29 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na północ od Becelaere wzięto do niewoli podczas podjazdu wywiadowczego 17 Anglików, w tem jednego oficera. Czynność artyleryi była prawie na całym froncie małą, ożywiała się jedynie tylko na poszczególnych punktach w Szampanii i w obszarze Mozy.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin toczą się od wczoraj popołudnia walki artyleryi, które o świcie wzmogły się w obszarze Col del Rosso do największej zaciętości.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Rada Polska ziemi wileńskiej.

Jak komunikuje »Dziennik Narodowy« (Petersburg) z dnia 13 stycznia, Polacy, zamieszkali w niezajętych przez okupacyę niemiecką powiatach gubernii wileńskiej, połączyli się w organizacyę, reprezentowaną przez **Polską Radę Ziemi Wileńskiej.**

Finlandya a Polska.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 29 stycznia.

»Hufvudstadsbladet« (Helsingfors) podaje szczegóły o deputacyi polskiej do senatu finlandzkiego. Przewodniczący delegacyi p. T. Kuniński wyraził podziękowanie narodowi finlandzkiemu imieniem Polaków, zamieszkałych w Finlandyi, oraz serdeczne gratulacye z powodu odzyskania samodzielności.

Senator Svinhufvud podziękował następującymi słowy:

»Zawsze patrzyliśmy z satysfakcyą na dzielność ludu polskiego i spodziewaliśmy się, że **Polska odzyska wolność i samodzielność.** Nowe Królestwo Polskie już istnieje i nie ulega wątpliwości, że Polska przy rokowaniach pokojowych **zdobędzie sobie zupełną niepodległość.** Czekamy na chwilę, gdy z radością będziemy mogli **powitać Polaków jako członków związku wolnych narodów«.**

W imieniu Polaków dziękował za życzliwe przemówienie senatora p. Korsak. Wieczorem deputacya została zaproszona na uroczyste przedstawienie w teatrze.

Polacy w Sztokholmie.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 29 stycznia.

W Sztokholmie bawi obecnie p. Ludwik Kulczycki, publicysta z Warszawy. Z Petersburga przyjechali przedstawiciele polskiego bloku demokratycznego książę Janusz Radziwiłł i Franciszek Pulaski.

Unieważnienie paszportów polskich w Rosyi.

»Dziennik Narodowy« (Petersburg) z 13 stycznia dowiaduje się z wiarygodnego [illegible], że p. Władysław Matuszewski złożył urząd sekretarza Komisaryatu Polskiego wobec umieszczenia bez jego upoważnienia zawiadomienia w »Wiadomościach Komisaryatu« podpisanego jego imieniem **o unieważnieniu zaświadczeń obywatelstwa Królestwa Polskiego.**

Rozbrojenie pułku polskiego.

»Izwiestia« z 12 stycznia donoszą, że w odpowiedzi na oświadczenie p. Stalina w sprawie **rozbrojenia pod Białgorodem pierwszego polskiego pułku rewolucyjnego**, Rada komisarzy ludowych postanowiła uznać sprawę za wyjątkowo ważną i polecić komisarzom ludowym Stalinowi i Podwojskiemu powołanie osobnej komisyi z pociągnięciem przedstawicieli Komisaryatu Polskiego dla szczegółowego wyjaśnienia sprawy.

»Echo Polskie« z 10 stycznia donosi, **że 9-go** stycznia zjawił się w lokalu komendantury Nacz. Kom. Wojsk. Polsk. w Moskwie **oddział** czerwonej gwardyi z rozkazem dowodzącego wojskami Muratowa, **aresztowania członków komendantury.**

Aresztowanych odwieziono na razie do gmachu Rady Del. Rob. i Żoł., skąd przewieziono **ich do więzienia na Tagance. Jednocześnie dokonano najścia na kwatery wojskowe, gdzie aresztowano kilkunastu oficerów i żołnierzy.** Aresztowania zarządzono bez porozumienia się z miejscowym komisaryatem do spraw polskich.

Aresztowanie wojskowych, oraz rozkaz aresztowania członków Rady i prezesa Związku generała Latour wywarły wśród polskiej kolonii **wielkie oburzenie.**

Bawiąca w Moskwie w przejeździe z Petersburga ogólno-frontowa delegacya wojskowa polska wysłała do komisaryatu dla spraw polskich, Naczelnego Komitetu W. P. i Komitetu Głównego lewicy następującą terminowę [illegible]:

»Dziś dokonano w Moskwie szeregu aresztowań wśród wojskowych Polaków. Aresztowanym nie przedstawiono żadnego oskarżenia, nie dokonywano rewizyi, ani nie zabierano żadnych dokumentów, aresztowano ich bez żadnych przyczyn. Ogólno-frontowa delegacya protestuje kategorycznie przeciw niedorzecznym wystąpieniom, które mogą pociągnąć za sobą **bardzo przykre następstwa.** Opierając się na uchwałach, powziętych na wspólnem zebraniu delegacyi i wojskowej sekcyi Komisaryatu, żądamy, aby Komisaryat zastosował natychmiast najenergiczniejsze środki celem likwidacyi zajścia.

Matuszewski, Nakonieczników, Birnbaum, Ziendlewicz«.

Oświadczenie młodzieży polskiej w Moskwie.

»Echo Polskie« z 4 stycznia donosi:

W dniu 1 stycznia r. b. gazety doniosły o następującem rozporządzeniu naczelnego wodza armii rosyjskiej, Kryłenki: »Wojska polskie rozbrajajcie. Nie bawcie się z tymi panami«.

Jedyna odpowiedź, jaką młodzież polska, sta

PAWEŁ STAŚKO.

KRES.

(Ciąg dalszy).

Po małym namyśle, żołnierz ruszył dalej. Szedł wolniej, badając zarośla i nasłuchując, jakby spodziewał się spotkać jeszcze nieoczekiwanego przeciwnika.

Minąwszy bez przygody wąwóz, począł spinać się na ukośne zbocze potężnego pagórka. Zmęczenie ogarniało go coraz większe. Grunt pod nogami był niepewny i jakby oślizgły z powodu drobnych kamyków, zmięszanych ze śniegiem. Usuwał się z pod stóp niby sypki piach, zrywał nogi, przyprawiając o utratę równowagi i mimowolne zjeżdżanie w dół. Wielokrotnie ponawiał usilne próby, lgnął brzuchem i piersiami do ściany góry, a chwyciwszy się palcami twardego gruntu, wślizgiwał się z całym impetem na coraz wyższe miejsca. Co pewien czas spoczywał dla nabrania tchu, mając twarz tuż przy samym śniegu.

Po dłuższym mozole zauważył, że zbocze góry stało się łagodniejsze. Ostatkiem sił wyczołgał się wreszcie ostrożnie na jej kopiasty grzbiet. Wyciągnąwszy się jak wąż — spojrzał przed siebie. Oczom jego przedstawił się ten sam widok, jak z poprzedniego szczytu: głęboki parów, porosły po bokach gąszczem i znowu stroma góra... Tylko zmysł słuchu zdawał się chwytać jakieś dalsze głuche rozgwary, podobne do ludzkich głosów.

Zaklął po cichu, nie przestając patrzeć w olbrzymie rozsiadłe potężnie przed nim cielsko góry. Uczuwał teraz, iż będzie musiał zawrócić, bo do dalszej wycieczki braknie mu sił. Z trudem zwlókł się na nogi i, strzepnąwszy z pobliskiego kamienia śnieg, usiadł na nim. Tuż obok stało drzewo, oparł się więc o nie plecami i w wielkiem zmęczeniu wyciągnął nogi przed siebie. Dobył z kieszeni chustki, i wytarł nią spoconą twarz i szyję.

Ogarnęło go uczucie wstydu, że nie będzie mógł dokonać poleconego zadania, którego podjął się z całą świadomością trudu i niebezpieczeństwa tego wywiadu, jak automat, będąc w chwilowym obłędzie bólu, jaki spadł nań niespodziewanie może przed godziną, zanim owa propozycya wyszła z ust jego dowódzcy.

Taka mała, zbrukana kartka papieru przygniotła go ciężarem wieści, niby oderwana skała. Łagodne, kobiece pismo zdało się być tępemi zębami piły, zapuszczającej się w ciało z zajadłą wściekłością. Małe, ukośne nieco literki listu wraziły mu się w oczy i mózg, jak rozpalone szydła, gubiąc oddech i ubezwładniając zmysły.

...Ona, ta złota nad życie ukochana istota, jego przesłodka Jadzia, chora...

Było w tej wieści jakieś straszliwe oznajmienie, jakiś okropny sąd i nieprawdopodobieństwo zarazem. Ona chora, prawie umierająca — och, to chyba niemożliwe, to chyba sen, lub jakaś potworna omyłka... Co robić, jak się ratować, w czem pomódz, gdy ona chora, gdy już umierająca — — Boże... Boże!...

Spadło to na niego, jak nagłe trzęsienie ziemi, jak straszny kataklizm rozrywający się w jego oczach — o, groźniej, po stokroć groźniej...

Ona umiera, ona... ona? Jezus, czy to możliwe?

— Wyproś, wyżebraj urlop — pisała siostra żony — i przyjedź bez zwłoki... Jadzia od dwu tygodni ciężko chora, mówi o tobie wciąż i przyzywa do siebie w gorączce. Lekarz skonstatował tyfus i nie rokuje nadziei. Przybądź natychmiast, wierzymy wszyscy, że, o ile zastaniesz ją przy życiu jeszcze, będziesz dla niej cudownym lekarstwem, że przy twej obecności zmoże chorobę, pokona... Małego Tadzia zabrali dla bezpieczeństwa twoi rodzice jest u nich. Chowa się dobrze. Ja i służąca czuwamy przy Jadzi, ma najtroskliwszą opiekę, reszta w ręku Boga"...

Dalsze zdania przysłoniły mu migotliwe plamki, list wypadł z rąk. Siedział w okopach czas dłuższy zdrętwiały, bez ruchu i pamięci, bez czucia. Był jak głaz, na który nie działa żadna zewnętrzna siła i nic, nic. Zdawało się, że wszelkie życie w nim zamarło. Szeroko otwartemi oczyma patrzył tępo w czarny punkt ziemi i trwał tak jak skamieniały.

Z tego stanu wyrwały go dopiero armatnie salwy nieprzyjaciela i jakieś jęki. Koło południa, gdy ogień ucichł nieco, nie czekając raportu, przedstawił najbliższemu zwierzchnikowi prośbę o nagły urlop. Ten odniósł się telefonicznie do komendy, lecz ta kategorycznie odmówiła. Nie było rady i wyjścia — rozkaz obowiązywał więcej niż prawo. Musiał pozostać.

Szalona wściekłość ogarnęła całą jego istotę, tem boleśniejsza, że czuła swoją niemoc. Zakotłowało w czaszce wichurą męki, męki prawie obłędnej. Zdawało się, że nie przetrzyma tej wrogiej mocy, że rozpalona myśl rzuci go w odmęt okropnych czynów, że stanie się szaleńczem narzędziem onego bólu i w kół rozsieje zniszczenie niby pomstliwa furya.

W tym stanie zastał go dowódca, szukający żołnierza na niebezpieczny wywiad.

— Ja pójdę, komendancie — zgłosił swą gotowość bez chwili namysłu. Kapitan nie chciał się z początku zgodzić, wreszcie uległ prośbie odważnego chorążego. Znał przyczynę tej nagłej decyzyi, a stan w jakim znalazł ochotnika przemawiał, że wywiąże się z zadania najlepiej. Wiedział, że rozpacz dokonywa niekiedy nadludzkich czynów.

Z tą wewnętrzną zajadłością poszedł gotowy i obojętny na wszystko.

Teraz, siedząc na złomie omszałego głazu, wydobył z kieszeni pomięty list i począł znowu odczytywać.

— Wyproś, wyżebraj... — migało mu przed oczyma, że z trudem mógł czytać dalej. Litery stawały się dziwnie zbite w jedno miejsce, przechodziły w jakieś ruchome punkciki, pochylające się w tą, to w ową stronę, malały mikroskopijnie, wreszcie przysłoniła je szara mgła — — źrenice zaszły łzami. Coś w piersi ściskało, jakby obręczą, gniotło niemiłosiernie, zwijało wnętrzności w kłębek, dusząc coraz bardziej, coraz boleśniej, aż wreszcie porwał go olbrzymi szloch. Siła wzmożonego płaczu targała nim, rozdymała żebra o mal do rozdarcia, Gwałtowne łkanie poczęło dławić w gardle, jakby knebel, że źrenice zaczerwieniły się od nabiegłej krwi.

— Jadziu... Jagienko... — bełkotały drżące jak w febrze wargi...

— Może ona w tej chwili kona — poczęła szeptać uporczywie jakaś myśl — może przywołuje cię do siebie, prosi o ratunek, łaknie pożegnania, ostatniego twego wejrzenia — a może, może ona już trup, zimny, zlodowaciały, może już w grobie iłastym szlamem, czy gliną...

Groźny powagą prastary bór, zda się złagodniał nieco patrząc na mękę człowieka, co wdarł się do jego tajgi, by opłakiwać los... Tak chyba los, bo cóż mogło go zwabić w te jary głuche i mroczne, wilgotne gaszcze?

(Dok. nast.)

jąca na straży godności narodu i jego interesów, dać może prowokatorskiemu w stosunku do narodu polskiego wystąpieniom »ideowego« głosiciela hasła samookreślenia narodów, jest wremialne poddanie się młodzieży do dyspozycyi polskich władz wojskowych na emigracyi. Wychodząc z tego założenia, Zjednoczenie Młodzieży Narodowej w Moskwie oświadcza, co następuje:

»Piętnując haniebne postępowanie ludzi, którzy głosząc hasła wolności narodów, kopią przepaść między narodami polskim i rosyjskim i uważając, że polska siła zbrojna karna ideowo i samodzielnie, gdziekolwiek powstaje, decyduje o losach Polski, Zjednoczenie Młodzieży Narodowe w Moskwie postanawia oddać się całkowicie pod rozkazy Polskiego Naczelnego Komitetu Wojskowego, prosząc, by rozporządzał według swego uznania siłami poszczególnych członków Zjednoczenia.

Z Rządu polskiego.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 26 stycznia.

(Etaty urzędników. — Zakład kredytowy dla odbudowy kraju. — Z ministerstwa spraw wewnętrznych. — Rada Stanu).

(ajs). W korespondencyi poprzedniej doniosłem o kwestyi etatu urzędników państwowych, w której to mierze opracowany już został projekt przez specyalną komisyę, powołaną przez Radę ministrów. Projekt ten był — między innemi — przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia gabinetu i w rezultacie został całkowicie przyjęty. Obejmuje on 11 kategoryj pracy, wedle których rozróżniane będą stanowiska urzędników, albowiem rang nie będzie. Oczywista etaty dla urzędników, ustanowione przez Radę ministrów, są tylko prowizoryczne, gdyż prócz zatwierdzenia przez Radę Regencyjną potrzebna jest jeszcze aprobata Rady Stanu, a również w przyszłości i Sejmu.

Z ważniejszych spraw, które załatwione zostały na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, wymienić należy utworzenie zakładu kredytowego dla odbudowy kraju. Na wniosek ministra skarbu uchwalono powołać do życia ten zakład z kapitałem na razie 20 milionów marek. Zakład kredytowy będzie miał za zadanie udzielanie nizko oprocentowanych pożyczek (3 procent) na odbudowywanie gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłowych, zniszczonych przez wojnę. Środki, potrzebne do uruchomienia zakładu i na fundusz kredytowy są zapewnione. Niewątpliwie rozmiary tej akcyi będą musiały z czasem znacznie wzrosnąć, a wtedy kapitał zakładu kredytowego również będzie podwyższony.

W pracach i organizacyi ministerstwa spraw wewnętrznych zanotować można znaczny krok naprzód. Już ostatecznie miejski wydział statystyczny, pracujący pod kierunkiem prof. Krzywickiego, przyłączony jest do biur ministeryalnych. W wydziale tym praca idzie swym trybem normalnie.

Również normalnie i bez przeszkód odbywa się zbieranie danych statystycznych w kraju. Przeszkody były, ale są usunięte. Ministeryum otrzymuje już to bezpośrednio, już też przy pośrednictwie władz okupacyjnych dane statystyczne z gmin i miast. Coraz częściej nadsyłane też bywają do ministeryum prośby o zatwierdzenie ustaw różnych instytucyj, legatów, wreszcie prośby o pośrednictwo u obojga władz okupacyjnych.

Doniosłem już, że projekt statutu Rady Stanu został uchwalony przez Radę ministrów, a ogłoszony będzie — jak się obecnie dowiaduję, dekretem Rady Regencyjnej już w przyszłym tygodniu. Tym samym dekretem zarządzi Rada Regencyjna również powołanie do życia Rady Stanu. Przeprowadzenie wyborów przygotowuje ministerstwo spraw wewnętrznych, które obecnie opracowuje ordynacyę wyborczą dla wyborów w sejmikach i radach miejskich większych miast Królestwa, przedstawicieli tych instytucyj do Rady Stanu, ustalenia okręgów wyborczych i skompletowania listy komisarzy wyborczych. Prace przygotowawcze do wyborów członkowie Rady Stanu posunęły się do tego stopnia, że przeprowadzenie wyborów samych przewidywane jest na drugą połowę przyszłego miesiąca.

Departament Stanu.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 26 stycznia.

(ajs.) Przystępując do organizacyi spraw politycznych, ujrzał się rząd polski zmuszonym rozszerzyć znacznie działalność w dziedzinie polityki zagranicznej. Zrodziła się przeto konieczność zreorganizowania Departamentu Spraw Politycznych w ten sposób, aby zadaniom polityki polskiej w zupełności odpowiadała nowa organizacya polityczna. Jak się dowiaduję, uchwalono na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przeprowadzić reorganizacyę Dep. Spraw Politycznych w ten sposób, że powstaje Departament Stanu, składający się z dwu sekcyj: pierwsza zagraniczna, powierzona została Wojciechowi Rostworowskiemu, dotychczasowemu dyrektorowi Departamentu Spraw Politycznych, jako sekretarzowi stanu. Jak wiadomo, stał Rostworowski na czele Departamentu Spraw Politycznych od pierwszej chwili utworzenia Tymczasowej Rady Stanu i jako polityk i znawca stosunków międzynarodowych położył duże zasługi w tej dziedzinie, zaś jego akcya na terenie neutralnym, prowadzona łącznie z wybitnymi politykami polskimi z Rosyi, w znacznym stopniu przyczyniła się do tego, że zaniechano na gruncie rosyjskim tworzenia takich organizacyj, które zaszkodzićby mogły całokształtowi polityki polskiej. Sekcya druga t. zw. ogólna powierzona będzie, jak się dowiaduję, jednemu ze znanych przywódców stronnictwa polityki realnej, który nosić będzie tytuł podsekretarza stanu. Sekretarz stanu polityką swą będzie więc poniekąd musiał reprezentować poglądy większości Rady Stanu, względnie Sejmu, oraz Rady Regencyjnej.

Sprawa obsługi prasy polskiej postawiona będzie obecnie na podstawach bardzo szerokich. Dowiaduję się, że przy kancelaryi prezydyalnej gabinetu ministrów, pozostającej jak wiadomo pod kierownictwem dr Wróblewskiego z Krakowa, utworzony będzie wydział informacyjno-prasowy. W skład tego wydziału wejdzie właściwe dotychczasowe biuro prasowe Departamentu Spraw Politycznych, następnie powstać mające rządowe Biuro Korespondencyjne, oraz redakcya gazety rządowej, której pierwszy numer ukaże się już w przyszłym tygodniu. Kierownikiem tego wydziału informacyjno-prasowego zostaje były redaktor »Słowa«, dotychczasowy szef biura prasowego przy Dep. Spraw Politycznych p. Wojciech Baranowski.

Dla obsługi zagranicznej zaś oraz dla wydawnictw w językach obcych będzie utworzony przy Departamencie Stanu wydział prasowo-polityczny. Na czele tego wydziału stanie, jak się dowiaduję, p. dr Mieczysław Rettinger, dotychczasowy sekretarz biura prasowego Dep. Spraw Polit. Między innemi powierzone będzie temu wydziałowi redagowanie biuletynów, wydawanych przez placówki zagraniczne.

Zjazd delegatów Kół Pracy Narodowej

Lwów, 26 stycznia.

Dnia 2 lutego b. r. odbędzie się we Lwowie krajowy zjazd delegatów Kół Pracy Narodowej. Zajmujący się zwołaniem i urządzeniem Zjazdu komitet krajowy rozesłał następującą odezwę:

„Stoimy w tej chwili wobec rokowań, które stanowić mogą początek rozstrzygnięć o najdroższym nam ideale narodowym, o podstawach bytu i o granicach samoistnego i niepodległego Państwa Polskiego. Nie ulega wątpliwości, że zawsze, a tembardziej w obecnych warunkach oczekiwane rozstrzygnięcie będzie dla nas tem korzystniejsze, im większy zapał i gorliwość wykażemy w popieraniu i dalszem prowadzeniu rozpoczętej w naszych oczach budowy Państwa Polskiego, a zwłaszcza, jeżeli zdołamy stworzyć jak najsilniejsze podstawy i uzyskać jak najpewniejsze rękojmie przyłączenia Galicyi do Państwa Polskiego, co jedynie w drodze ścisłego porozumienia i politycznej unii z dynastyą Habsburgów osiągnąć możemy. Urzeczywistnienie tego ostatniego dążenia zależy w znacznej mierze od polskiego społeczeństwa, wyzwolonego z pod panowania Rosyi, które powinno dążyć do szczerego i na wzajemnem zaufaniu opartego porozumienia z koroną habsburską. Ale i w naszej dzielnicy wszyscy ci, którzy nie chcą zdawać dalszego rozwoju wydarzeń na los i na niezależne od nas czynniki, powinni się celem wspólnego działania porozumieć i jego podstawę ustalić.

Taką podstawą powinno być przedewszystkiem otwarte wypowiedzenie się szerokich kół ludności za wyżej wymienionem polsko-habsburskiem rozwiązaniem sprawy polskiej, a następnie wytworzenie Związku pomiędzy istniejącemi już w znacznej części powiatów naszej dzielnicy a stojącemi na gruncie powyższego programu Kołami Pracy Narodowej. Celem wypowiedzenia się oraz dla bliższego określenia sposobów wspólnej działalności niżej podpisani zwołują zebranie do Lwowa. Na zebraniu tem, które odbędzie się dnia 2 lutego b. r. we Lwowie, będą omówione na podstawie odpowiednich referatów kwestye polityczne, wiążące się z powyżej zaznaczonemi zadaniami, a w zebraniu tem mają wziąć udział osoby bez różnicy stronnictw, o ile stoją na gruncie powyższego poglądu, jak wogóle cały Związek zamierzony jest jako zrzeszenie bezpartyjne.

Ewentualne utworzenie i zorganizowanie będącego w mowie Związku może nastąpić i na późniejszych zebraniach".

Pod odezwą znajduje się kilkaset podpisów najpoważniejszych w kraju osób.

Techniczną stroną urządzenia Zjazdu zajmuje się Wydział lwowskiego Koła Pracy Narodowej, ukonstytuowany dnia 28 grudnia 1917 r. w następującym składzie:

Prezes: dr Władysław Jahl, zastępcy prezesa: dr Ernest Till i dr Stanisław Tołłoczko, sekretarze: dr Eustachy Nowicki i Władysław Wojtan, skarbnicy: dr Maryan Boziewicz i Karol Frydman, członkowie wydziału: dr Beck Adolf, dr Czerny Karol, ks. Dembiński Stefan, Engel Kazimierz, dr Finkel Ludwik, Friedberg Jan, Gniewosz Feliks, Jaskólski Józef, Jędrzejewiczowa Emilia, Kuchański Władysław, Leskownicki Bronisław, Leszczyński Jan, dr Lisiewicz Zygmunt, Łukasiewiczowa Róża, hr. Mycielski Stanisław, Syniewski Wiktor, dr Wereszczyński Antoni, dr Węckowski Stanisław.

Lokal lwowskiego Koła Pracy Narodowej, w którym stale urzęduje komisya zjazdowa w godzinach między 5 a 7 wieczorem, mieści się w domu przy ul. Akademickiej l. 3 I. p.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 stycznia.

DELEGACYA ZJAZDÓW PRZEMYSŁOWYCH. Pierwsze zebranie stałej delegacyi zjazdów przemysłowych galicyjskich odbyło się w sali Tow. technicznego, w sobotę dnia 26 b. m. przy dość licznym udziale delegatów z różnych stron kraju. Przewodniczył poseł inż. Edmund Zieleniewski; sekretarzami byli dyr. Wacław Jarra i p. Zygmunt Kusinek. Po krótkiej dyskusyi ustalono, że siedzibą delegacyi ma być Kraków ze względu na jego centryczne położenie, w stosunku do wszystkich ziem polskich. Prezydyum ukonstytuowało się, jak następuje: prezes pos. Edm. Zieleniewski, wiceprezesi dr. Schimitzek, dr. Epstein, skarbnik inż. Liban. Postanowiono utworzyć sekcyę lwowską, sekcyę miejscową krakowską, oraz sekcyę drohobycką. Sprawę zrealizowania poszczególnych wniosków powierzono prezydyum; w szczególności do prac nad zorganizowaniem polskiego związku gospodarczego uproszono dyr. Wacława Jarrę. Poseł Zieleniewski zamknął obrady wezwaniem do intenzywnej pracy nad podniesieniem polskiego przemysłu.

ZNIESIENIE PRZYMUSU PASZPORTOWEGO. Naczelna komenda armii zniosła przymus paszportowy do podróży na Śląsk austryacki, do Wiednia, Pragi, Budapesztu i t. d. z ważnością od 26 b. m. Przy podróżach do Królestwa Polskiego przymus paszportowy pozostał dalej w mocy, mianowicie dyrekcya policyi wydaje paszporty kobietom i mężczyznom ponad 50 lat, popisowym zaś wydaje paszporty te namiestnictwo.

Jak się dowiadujemy, obecnie obowiązuje w monarchii przymus paszportowy tylko w ściślejszych terenach wojennych. W Galicyi do tego terenu należą powiaty: Borszczów, Brody, Brzeżany, Czortków, Husiatyn, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów.

Biuro paszportowe w krakowskiej dyrekcyi policyi urzędować będzie nadal w niezmienionym składzie personalu.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI KILIŃSKIEGO. Cech szewców w Krakowie urządza ku uczczeniu 101 rocznicy śmierci Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika 20 pułku piechoty b. wojsk polskich, uroczyste nabożeństwo żałobne dzisiaj, 29 stycznia, o godzinie 10 rano w kościele OO. Dominikanów, na które zaprasza uprzejmie reprezentacye innych cechy i pobożną publiczność.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz szósty »Aszantka« Perzyńskiego z p. Zarzycką w popisowej roli tytułowej.

Jutro wznawia scena miejska »Warszawiankę« z p. Sosnowskim, jako Chłopickim, i »Sędziów« Wyspiańskiego z pp.: Łuszczkiewiczówną, Solską-Grosserową, Boneczą, Jednowskim, Szymborskim, Jarnińskim i in.

Próby z »Pana Jowialskiego«, przygotowywanego z całą starannością, dobiegają końca. Arcydziełu Fredrowskiemu nadaje reżyser Zelwerowicz nową inscenizacyę, sam kreując rolę szambelana. Obok niego obsadę tworzą pp.: Solska-Grosserowa, Czaplińska, Rotterowa, Żarski, Rdzawicz, Węgierko. Ilustracyę muzyczną zestawił profesor dr Z. Jachimecki. Pracownie tetralne przygotowują »Panu Jowialskiemu« wspaniałą oprawę sceniczną, według wzorów p. Zygmunta Wierciaka i nowe kostyumy kompozycyi p. Karola Fryczа.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj świetna krotochwila B. Winawera: »Rokowania pokojowe«, które zdobyły sobie u nas trwały sukces na naszej drugiej scenie, dzięki doskonałej grze tamtejszych artystów pod wodzą p. Jarnińskiego. »Rokowania pokojowe« powtórzone będą we czwartek. Jutro »Lalka« Audrana z pp.: Miłowską, Lelewiczem, Millerem i Kalinowskim.

DRUGI KONCERT ERIKI MORINI, odbędzie się w miesiącu lutym b. r. w sali „Sokoła". Wobec zainteresowania, jakie wzbudziła pierwszym razem młodziutka artystka, drugi koncert zapowiada się świetnie. Erika Morini, odtworzy na drugim koncercie w Krakowie kompozycye Bacha, Wieniawskiego, Paganiniego i Sarasatego. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A-B.

MARYA BOGUCKA, znakomita primadonna liryczna „Narodni Divadla" w Pradze, da się po długim czasie znowu słyszeć w Krakowie w koncercie, w sali „Sokoła" dnia 3 lutego. Bilety już do nabycia u F. Eberta.

PORANKI W SALI TOW. LEKARSKIEGO. W niedzielę dnia 3 lutego b. r. odbędzie się w sali Tow. Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4) poranek poświęcony muzyce Clauda Debussy'ego. Jako prelegent wystąpi dr. Józef Reiss, w części ilustracyjnej chlubnie znana śpiewaczka p. Zofia Bandrowska, Marya bar. Clesman, Stefania Mernowiczowa, prof. Stanisław Lipski i Zygmunt Przeorski. W następną niedzielę t. j. dnia 10 lutego b. r. odbędzie się poranek literacki, poświęcony twórczości M. Maeterlincka z udziałem prelegenta p. Czapińskiego i znakomitych artystów sceny krakowskiej pp. Bendarzewskiej i A. Węgierko. Bilety na oba poranki są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI na dochód budowy Domu rodzinnego dla sierót po legionistach imienia Tadeusza Kościuszki, urządzony przez komitet pań pod protektoratem Zdzisławowej hr. Tarnowskiej, odbędzie się dnia 9 lutego w »Sokole«. Program zapowiada się niezwykle oryginalnie, a wieczór da możność nie tylko miłej karnawałowej zabawy, ale przyniesie tak potrzebną pomoc sierotom po legionistach, dla których fundacya domu im. Tadeusza Kościuszki winna się stać troską i obowiązkiem wszystkich sfer naszego społeczeństwa. — Bliższe szczegóły ogłoszone będą niebawem.

PORANEK STYCZNIOWY. Staraniem organizacyi kobiet P. P. S. D., odbył się w niedzielę, uroczysty poranek, dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego. Świadek i uczestnik dr. Bolesław Limanowski w dłuższem przemówieniu wskazał między innemi na prądy demokratyzacyi zachodniej, które w walce o niepodległość 63-go roku, stanowiły jedną z głównych idei. Uczcił gorącem wspomnieniem uczestników tego powstania, zaznaczył współuczestnictwo w walce o niepodległość w wielkiej mierze rzemieślników i robotników, nawiązał wspólność ruchu i ideałów ówczesnych z tem, czego dziś jest widownią odbudowująca się Polska.

Następnie panna Katarzyna Hoffmann, uczenica prof. Warmutha, odśpiewała pięknie, przy akompaniamencie pani Tukaczowej szereg aktualnych pieśni, między innemi: „A jak poszedł Stach na boje" — Noskowskiego, „Chłopca mego mi zabrali" — Świerzyńskiego, „Jesień" — Lipskiego i inne.

Panna Fryziówna ze zrozumieniem i wdzięcznie odegrała utwory Chopina: „Walc", „Etiudy", oraz „Prząśniczkę" Moniuszki w opracowaniu Melcera. Deklamacya p. Maryi Malickiej: „Dzień jutrzejszy" Stwory, „Chłopskie serce" Konopnickiej spotkały się z gorącym aplauzem, wobec czego otrzymaliśmy jako dodatek miłą „Bajkę o Kasi i królewiczu" Rydla. (M. W.).

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł., linia A—B, l. 39), rozpocznie w sobotę, dnia 2 lutego, dr Józef Reiss cykl wykładów o Chopinie, a nie — jak mylnie zapowiedziano — o Beethovenie. Wykłady obejmą szczegółową analizę wszystkich form muzyki Chopinowskiej. Przy fortepianie zasiądą wybitne siły artystyczne.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dnia 30 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w Domu własnym (ul. Radziwiłłowska l. 4) posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Przedstawienie chorych; 2) Wykład prof. dra A Rosnera: O t. zw. konstytucyi płciowej kobiety.

Z UNIWERSYTETU. W piątek 25 b. m. odbył się na uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny sędziego dra Józefa Reinholda p. t.. „Reforma grzywny z uwzględnieniem projektu austryackiego" na docenta z zakresu prawa karnego.

ZWOLNIENIE BIELIZNY DO SPRZEDAŻY DETAJLICZNEJ. Wobec licznych zapytań zarówno kupców i publiczności czy i jakie ilości bielizny zwolnione są do sprzedaży detajlicznej, zwróciła się krak. Izba handlowa i przemysłowa o autentyczne wyjaśnienie tej kwestyi do ministerstwa handlu we Wiedniu. Obecnie otrzymuje Izba z Wojennego Związku przemysłu bawełnianego wyjaśnienie bardzo doniosłe dla detajlistów. Z odpowiedzi Związku wynika, iż do końca stycznia 1918 wolno detajlistom sprzedawać 1/3 zapasów bielizny, nie podlegającej dotąd obowiązkowi odstawy. Zwolnienie to odnosi się także do artykułów nie podlegających przymusowi odstawy, których obrót jednak był dotąd zamknięty (gesperrt). Oczywiście inne ograniczenia sprzedaży (karty zapotrzebowania, karty poboru i t. d.) zostają dalej w mocy.

HANDEL RUBLAMI. Policya krakowska aresztowała za handel spekulacyjny rublami niejaką Popowitzerową ze Złoczowa i Rosenbauma z Krakowa. Znaleziono przy nich 15.125 rubli w papierach i 100 rubli w złocie. Równocześnie przytrzymano także żołnierza Wolfa Stocka, przy którym znaleziono 23.473 K. Stock bawił na urlopie i w międzyczasie trudnił się handlem rubli.

KRADZIEŻ 25.000 KORON. W dniu 22 b. m. skradziono w urzędzie pocztowym na krakowskim dworcu kolejowym worek pieniężny, zawierający kwotę 25.000 K. W pierwszej chwili aresztowano pod zarzutem tej kradzieży woźnego pocztowego, który był zajęty ekspedycyą tego worka, dochodzenia jednak wykazały później jego niewinność. — Mianowicie w kilka dni po kradzieży zgłosił się do naczelnika urzędu pocztowego na dworcu stróż budynku pocztowego, który oświadczył, że w miejscu ustępowem znalazł skradziony worek z pieniądzmi i oddał go naczelnikowi. Ów stróż nazywa się Dymitr Suchy. Woźnego wypuszczono na wolność, a Suchego aresztowano, ponieważ zachodzi podejrzenie, że on był właściwym sprawcą kradzieży. Pieniądze mianowicie znajdowały się w innym worku, aniżeli je oddano.

ECHA WŁAMAŃ PODGÓRSKICH. Jak donieśliśmy swego czasu, w nocy z 25 na 26 grudnia z. r. włamali się złoczyńcy do urzędu podatkowego w Podgórzu, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli gotówkę 215.934 koron. Policya rozpoczęła dochodzenia i ostatecznie sprawców wykryła. Byli to: szeregowcy Eugeniusz Dębski, Józef Górecki z Ludwinowa, następnie Jan Haziurek i Stanisław Nocuń, dezerter legionowy. Wszyscy są zawodowymi włamywaczami. Dębskiego aresztowano, natomiast inni spólnicy włamania z Krakowa się ulotnili. Policya wdrożyła za nimi pościg. Wszyscy noszą broń przy sobie.

Równocześnie w tym samym czasie włamano się w Podgórzu do składu fabrycznego H. Seidenfrana i M. Haasego, gdzie rozbito kasę i skradziono jednemu 2195 koron, drugiemu 500 koron, oraz pewne zapasy trunków. Kradzieży tej dopuścili się Józef Kiszka i Stanisław Kurek, których aresztowano i prawie całą skradzioną gotówkę im odebrano.

KRADZIEŻE W TRAMWAJACH. Policya aresztowała 19 letniego Maryana Mędrzykowskiego i 18-letniego Jana Flumaka pod zarzutem kradzieży w wozach tramwajowych. Są to znani kieszonkowcy, przy których znaleziono 300 K w gotówce, damską srebrną portmonetkę łańcuszkowej roboty, dwa bilety drugorzędne na przedstawienie do teatru miejskiego, fotografie kilku młodych dziewcząt, wreszcie większą ilość znaczków pocztowych.

Równocześnie aresztowano innego kieszonkowca, 18-letniego Arona Kirscha, przy którym znaleziono legitymacye szkolne Maryi K i Olgi B.

WŁAMANIE W KINIE „WANDA". Do biura kinoteatru „Wanda" włamano się przed tygodniem i skradziono z kasy przeszło 1000 koron. Pod zarzutem tego włamania aresztowano 24 letniego St. Kozłowskiego, a za spólnikiem wdrożono pościg. Nazwisko tego spólnika jest już znane organom śledczym.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Przed paru tygodniami włamali się jacyś sprawcy do biura surowców namiestnictwa, przy ulicy Floryańskiej, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli 7000 koron. Policya aresztowała sprawców tego włamania, mianowicie braci Kazimierza i Franciszka Mleków, a za trzecim sprawcą, który zbiegł, wdrożono poszukiwania.

KRADZIEŻE BIELIZNY. Ze strychu realności pod l. 9 przy ulicy Kołłątaja skradziono pani Zofii P. znaczną ilość bielizny damskiej wartości 700 koron.

Podobne kradzieże popełniono w dwóch sąsiednich realnościach.

CZYJ TOWAR? Przy ul. św. Wawrzyńca, obok remizy tramwajowej znaleziono onegdaj porzuconych 5 dużych sztuk materyi na ubrania i suknie. Dotąd właściciel porzuconych materyi nie zgłosił się po odbiór towaru.

Z kraju.

STAROSTWA W GALICYI WSCHODNIEJ. Ze Lwowa donoszą: Pułkownik Horak, dotąd kierownik starostwa w Brodach i pułkownik bar. Guzkowski, dotąd kierownik starostwa w Sokalu, zostali odwołani z tych stanowisk, a kierownictwo starostwa brodzkiego objął komisarz Stanisław Marynowski, zaś sokalskiego sekretarz Władysław Zaczek. W ten sposób usunięci zostali ostatni wojskowi kierownicy starostw, jakich namiestnik gen. Colard ustanawiał w oswobodzonych w r. 1915 z pod inwazyi rosyjskiej zachodnich powiatach. W Złoczowie, Drohobyczu, Kołomyi i t. d. już dawniej, z początkiem rządów obecnego namiestnika, wojskowi kierownicy starostw zostali usunięci. Praktyka wykazała, że czasowy system powierzania oficerom kierownictw starostw był nietylko błędnym, ale i szkodliwym.

POWIATY OTWARTE DLA POWROTU UCHODŹCÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych, reskryptem z 17 listopada z. r. rozszerzyło grupę B. t. j. miejscowości, do których powrót uchodźców wprawdzie nie ogólnie, jednak pod pewnymi ułatwionymi warunkami został dozwolony przez dodatkowe włączenie następujących miejscowości, względnie powiatów: Z powiatu Turka: oprócz miasta Turka jeszcze gminy: Borynia, Beniowa, Bukowiec, Butelka Niżna, Butelka Wyżna, Iwaszkowce, Jabłonów, Krywka, Myta, Rosochacz, Sianki, Sokołki, Wysocko niżne i Zawadka, cały powiat polityczny Żółkiew, z powiatu Lwów-okolica oprócz miasta Szczerca jeszcze gminy Czarnuszowice, Jaryczów nowy, Nawary i Winniki. Uchodźcy z powyższych miejscowości są przeto nadal uprawnieni do pobierania zasiłków uchodźczych.

NOWY SĄCZ, 23 stycznia. (Zgon powstańca. — W 55-letnią rocznicę).

Niemal w przededniu rocznicy powstania styczniowego zmarł jego naczelnik, ś. p. Ant. Małecki, liczący lat 84. Grono publiczności polskiej i nieliczna garść towarzyszów broni, złożyli hołd uczestnikowi walk o wolność ojczyzny, odprowadzając jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Tradycyjnym zwyczajem, staraniem Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w dniu 55 rocznicy powstania styczniowego odprawione zostało w kościele OO. Jezuitów żałobne nabożeństwo za poległych w powstaniu bohaterów. Kościół zapełnił się młodzieżą wszystkich zakładów szkolnych, gronem profesorskiem i nauczycielskiem, jako też liczną publicznością polską. Po nabożeństwie popłynęły po świątyni melodye i słowa rzewnych pieśni patryotycznych, odśpiewane przez młodzież szkolną i publiczność. (S)

UDZIAŁ LEGIONÓW POLSKICH W ŚWIĘCIE JORDANU. Z Bolechowa piszą nam: W dniu 19 stycznia odbyło się tu uroczyste święto Jordanu, w którem wzięły udział także stojące tu oddziały Legionów polskich. Mianowicie na zaproszenie tutejszego proboszcza ruskiej parafii, dowództwo uzupełnień P. K. P. wysłało na uroczystość Jordanu delegacyę oficerską z podpułkownikiem Galicą na czele, kompanię honorową pod dowództwem por. Maćkowskiego i orkiestrę. W nabożeństwie i procesyi brał także udział kapelan Legionów polskich O. Kosma Lenczowski. Tłumy ludu ruskiego, idące w procesyi, wyrażały żywo swe zadowolenie z udziału wojska polskiego w tak wielkiem święcie ruskiem. Po poświęceniu wody nad rzeką, paroch w otoczeniu duchowieństwa ruskiego zbliżył się do kompanii honorowej i udzielił jej błogosławieństwa. Uroczystość wypadła wspaniale i wywarła tu i w okolicy ogromne wrażenie.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU KOLEJOWEGO WE LWOWIE. Jak wiadomo dnia 26 stycznia wróciła delegacya z Wiednia, przywożąc wieść o 16 milionach na dodatki dla kolejarzy. Uchwalono podjąć pracę 28 b. m. Co do reszty warunków lokalnych, to odbywają się pertraktacye z komisyą ministeryalną.

ROCZNICA BERKA JOSELOWICZA. Warszawska prasa żydowska informuje, że asymilatorzy wydali prospekt wydawnictwa dla uczczenia pamięci Berka Joselewicza, pułkownika wojsk polskich, w d. 8 maja r. b. W książce tej, oprócz biografii Joselewicza, będą też wspomnienia „o licznych obywatelach-żydach którzy dobrowolni oddali usługi na różnych polach w celu zbawienia swej ojczyzny Polski". Wydawcami są pp.: Kachel, Wachenhauzer i Arenstein. Dochód z wydawnictwa przeznaczony będzie na wmurowanie tablicy pamiątkowej dla uczczenia bohatera i dania widomego znaku gorącego patryotyzmu żyda polskiego.

Ze świata.

Z ŻYCIA POLAKÓW W PARYŻU. Szwajcarski nasz korespondent donosi: Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Paryżu rozpoczął coroczną działalność odczytem Stanisława Posnera o Kościuszce. Przed licznie zgromadzoną kolonią polską w sali „Collège libre des Sciences Sociales" prelegent skreślił żywot i działalność wielkiego męża w słowach niezwykle podniosłych i wymownych, tchnących gorącą miłością ojczyzny i uwielbieniem dla nieskazitelnego bohatera, tej postaci spiżowej, przyświecającej całej Polsce zarówno przed stu laty, jak i dziś, w epoce jej odrodzenia. Prelegent oddał cześć żołnierzowi, dla którego celem życia całego było zyskanie Polsce niepodległości w duchu prawdziwie demokratycznym, w imię ideałów sprawiedliwości i równouprawnienia. Chociaż obecnie wiele mówiło się o Kościuszce, a i w naszym Paryżu liczne zrzeszenia urządzały ku jego czci obchody, odczyt Posnera dał na życie bohatera pogląd nowy i oryginalny.

Odczyt ten jest zapowiedzią działalności Uniwersytetu Ludowego na rok bieżący. Instytucya ta, założona przed rokiem, jest jedynem miejscem, gdzie gromadzi się kolonia polska w Paryżu bez względu na różnice polityczne. Potrzeba łączności między polskimi elementami nigdy chyba tak silnie nie dawała się odczuć, jak w chwili obecnej. Więc też niemałą zasługą byłoby [illegible] tej instytucyi, zapewnienie jej [illegible] publiczności i prelegentów z pośród przedstawicieli świata naukowo-literackiego w Paryżu.

Rok ubiegły w Uniwersytecie Ludowym wypadł wprost świetnie. Liczne odczyty na rozmaite tematy cieszyły się dużą frekwencyą tak inteligencyi, jak i klasy robotniczej. Towarzystwo nie ogranicza się jednak tylko na słuchaczów polskich, urządzając od czasu do czasu w „Ecole des Hautes Etudes sociales" wykłady o Polsce w języku francuskim. Na rok 1918 Uniwersytet Ludowy zapowiada prócz odczytów poszczególnych cały cykl wykładów pod ogólnym tytułem: „Polska po wojnie — pod względem politycznym, ekonomicznym i duchowym"

POLACY A RZECZ POSPOLITA MOŁDAWSKA. W uroczystościach proklamacyi rzeczypospolitej mołdawskiej uczestniczyła kawalerya polska, zorganizowana przez komendanta naczelnego polskiego komitetu wojskowego, porucznika Skobejkę. Kawaleryą polską dowodził kornet Bieńkowski. Mołdawianie witali wojsko polskie uroczyście.

REWIZYA PAKUNKÓW POWRACAJĄCYCH Z UCHODŹCTWA. Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu wydał rozporządzenie w sprawie uchodźców powracających, postanawiające, że pakunki zbiorowych transportów, tudzież powracających, zaopatrzonych w dokumenta wolnego wyjazdu, z której rozpoczyna się podróż, podlegają kontroli, na co mają uzyskać poświadczenie urzędowe. W stacyach pośrednich, aż do celu podróży rewizya taka pakunków jest bezwarunkowo zabroniona. Zapasy żywności (na podróż i pierwsze dni pobytu z uchodźctwa) są wolne. Samozaopatrujący się, z większymi zapasami środków żywności, mogą je z sobą zabierać za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej, jako pakunki podróżne. Jednakowoż poświadczenie takie również jest potrzebne, jeżeli chce się przewozić w sposób legalny nabyte inne środki żywności jak n. p. ziemniaki, które na cały czas zaopatrzenia przy równoczesnem zrezygnowaniu z karty ziemniaczanej sprowadzone być mają.

ZGON GENERAŁA HOEFERA. W Wiedniu umarł 25 b. m. generał-porucznik Franciszek Hoefer, skutkiem udaru serca, w 57 roku życia. Zmarły był w ostatnich czasach szefem sekcyi w ministerstwie wojny, a na początku wojny był zastępcą szefa sztabu generalnego i podpisywał komunikaty wojenne austryacko-węgierskie.

HRABIOWIE KAROLYI MIĘDZY SOBĄ. Pisma węgierskie donoszą. Emeryk hr. Karolyi zaatakował w „Az Ujsagu" swojego brata stryjecznego posła Michała Karolyi'ego, iż ten odgrywa w polityce komedyę demokratyczną. Jak bowiem właściciel 40.000 morgowego majoratu może być radykałem i pionierem socyalizmu?

Michał hr. Karolyi (zięć Juliusza hr. Andrassego) odpowiedział na to w „Magyarorszag", że wojenny dostawca i lichwiarz, były dyrektor „Magyar banku", który prowadził brudne interesy z ministrem Lukasem, członek dyrekcyi 9 różnych kapitalistycznych banków, fabryk i zakładów, rosnących się z wojennej konjunktury, nie może ubliżyć honorowi uczciwego polityka. Równocześnie posłał Michał Karolyi swemu bratu Emerykowi świadków.

Budapeszt interesuje się ogromną sensacyą w rodzinie powaśnionych braci.

ZGON JULIUSZA BACHEMA. W Kolonii umarł współwłaściciel i naczelny redaktor centrowej „Koln. Volkszeitung" w 72 roku życia, Juliusz Bachem. Należał on do przywódców zachodnio-niemieckiego odłamu partyi centrowej, jako poseł i dziennikarz. Koła niemieckie nadały mu przydomek „Bachemskiego", z powodu jego uczciwego stanowiska wobec Polaków, gdyż zmarły stale słuszność i prawo uważał za naczelne wskazanie w stosunku do innych narodowości.

WALKI UKRAIŃCÓW Z BOLSZEWIKAMI. „Diło" otrzymuje od swego korespondenta z nad kordonu następującą wiadomość: Dnia 19

o. m. odbyła się pod Łuckiem zacięta bitwa między wojskami ukraińskiemi a bolszewickimi. Atakującą stroną byli Ukraińcy, którzy zamierzyli wydrzeć z rąk bolszewickich miasto Łuck. O przebiegu i wyniku bitwy nie mogę jeszcze nic stanowczego podać. W każdym razie atak ukraiński był silnym; widać to już z tego faktu, że bolszewicki komendant w trwodze nie zawahał się zwrócić o pomoc do komendanta c. i k. wojsk austryackich, stojących w tym odcinku naprzeciw frontu. Naturalna rzecz, że pomocy takiej nie otrzymał.

W TWIERDZY PETROPAWŁOWSKIEJ. Współpracownik petersburskiego „Dnia", któremu pozwolono odwiedzić uwięzionych przez bolszewików ministrów i polityków stwierdza w swem piśmie, że twierdza Petropawłowska jest istnem piekłem. Wszyscy więźniowie są chorzy. Większość z nich zapadła na suchoty płucne. Nastrój wśród więźniów jest bardzo przygnębiony, gdyż strajk głodowy, mimo licznych ofiar, nie wydał żadnych rezultatów.

JAK ROSYA PRZEKUPYWAŁA RUMUNIĘ. Petersburska Agencya telegraficzna ogłosiła szereg nowych informacyj, dotyczących przekupstw polityków i dziennikarzy, dokonywanych przez rząd carski. Dokumenty, dotyczące przekupstw w Rumunii zawierają telegramy, jakie wymienili pomiędzy sobą poseł rosyjski w Bukareszcie, Poklewski-Koziełł i minister spraw zagranicznych. Jako główny agent do przekupywania prasy rumuńskiej figurował obecny minister spraw zagranicznych, Take Jonescu. W depeszy, datowanej 12 marca 1916 r. żąda Poklewski upoważnienia do wypłacenia Take Jonescu „zapomogi" w wysokości 350.000 (rubli?) dla dziennika „Uniwersul", po 50.000 rocznie, w ciągu 7 lat. 17-go tegoż miesiąca otrzymuje telegraficznie żądane upoważnienie. W dniu 13 czerwca 1916 r. Poklewski proponuje wyłożenie 50.000 rubli francuskiemu organowi Take Jonescu, „Roumanie", którego redaktor zwrócił się o zapomogę. Dnia 27 maja 1916 r. oświadcza Poklewski, że wyraża za wystarczające na razie przyznanie mu kredytu w sumie 100.000 rubli dla subwencyonowania dzienników: „Adverul", „Diminatia" i „Nationalul". W aktach, dotyczących kontradmirała Wiesjołkina, innego agenta rządu carskiego, znajdują się pozycye innych tego rodzaju wydatków — między innemi na założenie w Bukareszcie dziennika „Patria".

MIANOWANIA. Namiestnik zamianował praktykantami konceptowymi w krak. dyrekcyi policyi Maryana Szallyego i Tadeusza Szwejkowskiego. »Wiener Zeitung« ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starostów: dra Stefana Jęka, dra Rudolfa Rappego i sekretarza namiestnictwa dra Czesława Pawlikowskiego sekretarzami ministeryalnymi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 29 b. m.: »Aszantka« Włodzimierza Perzyńskiego.

We środę, dnia 30 b. m.: »Warszawianka« i »Sędziowie« Wyspiańskiego.

We czwartek, dnia 31 b. m.: »Myszy bez kota« Verdana.

W piątek, dnia 1 lutego: »Pan Jowialski«, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, dnia 2 lutego, po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 3 lutego, po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

„RZECZY WESOŁE", napisał Nemo. Lwów. Nakładem „Gazety wieczornej".

W codziennej, przedwojennej prawie szacie ukazał się pod powyższym tytułem zbiorek wierszy nacechowanych żywym samorodnym humorem, w którym aktualność chwili znajduje dosadne odbicie. Wiersze te pojawiały się codziennie niemal przez ciąg obecnej doby wojennej na szpaltach lwowskiej „Gazety wieczornej", jako okrasa wojennego tekstu tego dziennika, jako codzienny wybryk humoru utalentowanego satyryka-poety.

Złożyła się z tego wiązanka, która wypełniła spory tom, będący poniekąd dokumentem chwili, spisywanym przez poetę, po przez humor którego przebijają łzy, niepokój i szczere a gorące odczucie przeżywanych przez ogół nastrojów. Przeważna część tych drobnych utworów ma charakter okolicznościowy, są między niemi jednak takie, które świadczą, że wyśpiewał je szerszych natchnień piewca, rozporządzający kunsztowną formą i giętkiem i dosadnem słowem. Wiersze te spełniwszy zadanie swe na szpaltach gazety, gdzie Nemo podlewał pogodnej satyrze codzienną udrękę i wszelkie biedy i niedomagania żywota obywatelskiego, przedstawiają się w zbiorze książkowym, jak barwna mozaika, rzucona na szare tło przeżywanej niedoli wojennej, jako wspomnienie, które kiedyś po latach odczytane wskrzesi poważnym refleksem pamięć chwil historycznych nie uchwytnych dla współczesnego ich świadka i uczestnika. W piśmiennictwie spełnią „Rzeczy wesołe" rolę poetyckiego dokumentu w którem wielka chwila dziejowa znalazła wyraz w zazdrości godnym humorze, prześwijającym się na kartach książki, jak szkiełka kalejdoskopu. Kolożeńskie wstępne słowo p. Stanisława Wasylewskiego podaje informacyę i trafną charakterystykę, zawartość książki, nie odsłaniając przyłbicy ukrytego pod pseudonimem jej autora.

W. Pr.

— „NA POSTERUNKU". Ukazał się numer 3 tygodnika „Na posterunku" pod redakcyą dr. Z. D. Golińskiej. Treść jego stanowią: „W styczniową rocznicę" przez H. Witkowską, „W poczekalni śmierci, nowela, przez F. Mirandolę, „Związki młodzieży włościańskiej w Królestwie" przez J. W. Kosmowską, z literatury bieżącej sprawozdania, kronika. Redakcya i Administracya przy ul. Kremerowskiej 10 otwarte codziennie od 10—12 i od 4—6. Prenumerata kwartalna 3 K.

— CZASOPISMO GÓRNICZO-HUTNICZE. Staraniem Związku pod redakcyą Komitetu wyszedł zeszyt Nr. XI, który zawiera: „Polski instytut geologiczny": Dr. Jan Nowak. „Archiwum wiertnicze": Dr. K. Tołwiński. „O solach i o łączących się z niemi w całym ciągu Karpat w pewnych ciałach a szczególniej o solach warząkach w Polsce": Stanisław Staszic. „Przemysł górniczo-hutniczy Galicyi a Austrya": Dr. Artur Benis. „Sekcya górnicza" (zjazd przemysłowców w Krakowie w roku 1917). „O kapitale krajowym": dr. J. Steczkowski. „Przemysł żelazny, a odbudowa kraju": Stanisław Pańkowski. „Zestawienie produkcyi gazu w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku". Sprawy bieżące. Sprostowanie.

— NOWE KSIĄŻKI:

Henryk Mościcki: „Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie". Ze 101 ilustracyami. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Str. 433.

Edmund Jezierski: „Tadeusz Kościuszko". Z ilustracyami Warszawa 1918. Nakładem Kasy przezorności, warszawskich pracowników księgarskich.

Zuzanna Rabska: „W płonącym lesie". Poezye. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Henryk Mościcki: „Za co powinniśmy kochać Kościuszkę?" Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Henryk Mościcki: „Kościuszko". Listy, odezwy, wspomnienia. Zebrał. W Warszawie. Nakład Gebethnera i Wolffa.

M. Tańska: „Ad Astra". Myśli i czytania religijne. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Włodzimierz Antoniewicz: „Lotaryńczyk o Polsce". (Ś. p. kap. Leon Bernardin.) Kraków 1918. Str. 23.

Dr Wład. Dalbor: „O poprawę języka urzędowego". Lwów 1918. Str. 22.

Inż. K. Siwicki: „Elektryczność jako źródło siły i światła w rolnictwie". Kraków. Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego. Str. 108. (Biblioteka rolnicza c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.) Cena 3 K 50 hal.

Adela Grange: „Pod kłami dzikich zwierząt". Powieść historyczna z czasów prześladowania chrześcian. Kraków. Nakładem redakcyi „Piasta".

Paweł Staśko: „Sabałh życia". Powieść współczesna w 2 tomach. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Stefan Rogalski: „Trzeci zakon polski". Równość, wolność, niepodległość, nieśmiertelność. Pokój państwom, kościołom i narodom dobrej woli. Wielka konstytucya wszechrządu narodów. Kraków 1918. Str. 15.

Stanisław Wasylewski: „U księżnej Pani". Szkice literackie. Z przedmową Józefa Kallenbacha. Nakładem Wydawnictwa polskiego. Lwów 1918 r.

Henryka Jaroszyńska: Tadeusz Kościuszko. Część I. Przed powstaniem. Część II. Powstanie narodowe 1794. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Apolinary Garlicki: „Kościuszko". Odczyt wygłoszony w Przemyślu w setną rocznicę podczas obchodu. Przemyśl 1917.

Rokowania w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 stycznia.

Obradująca w Petersburgu, w myśl dodatkowych postanowień układu rozjemczego w Brześciu, od dnia 1 stycznia austro-węgierska, niemiecka i rosyjska komisya, do której przystąpili później delegaci Bułgaryi i Turcyi, utworzyła dwa komitety, z których jeden zajmuje się sprawami jeńców wojennych i cywilnych, a drugi sprawami poczt, telegrafów i kolei. W sprawie odsyłki do ojczyzny jeńców cywilnych, dalej ciężko rannych i ciężko chorych, po dłuższych rokowaniach **okazała rosyjska strona skłonność do rozszerzenia ram dotychczasowych w tym kierunku układów**, w szczególności **co do utworzenia bezpośredniej linii transportowej przez front**. Dalszy, ważny punkt obrad tego komitetu stanowi uregulowanie traktowania znajdujących się jeszcze w niewoli obu stron członków armii. Ze strony przedstawicieli państw centralnych i sprzymierzonych zwrócono główną uwagę na polepszenie materyalnego losu jeńców wojennych. Ze strony rosyjskiej podniesiono, że z powodu zmiany państwowej struktury trudności w sprawie stanowiska i traktowania rozmaitych kategoryj jeńców wojennych, nie mogły być dotąd jeszcze usunięte.

Komitet gospodarczy obradował obszernie nad **sprawą częściowego podjęcia komunikacyi pocztowej, telegraficznej i kolejowej**, mając głównie na uwadze interesy jeńców wojskowych i cywilnych. **Osiągnięto zasadniczą zgodę, że komunikacya listowa i pakietowa ma być podjętą przez front.** Pod pewnymi warunkami mają być dopuszczone do przesyłek również druki. Rokowania w sprawie komunikacyi przekazów pieniężnych natrafiły — wobec teraźniejszych stosunków na rynkach pieniężnych — na znaczne trudności. **Będą również dopuszczone telegramy prywatne, i depesze półoficyalne Biur telegraficznych.**

W sprawie komunikacyi kolejowej usiłowania komitetu skierowane są w celu utworzenia obustronnych połączeń kolejowych. **Zasadnicza zgoda pod tym względem już istnieje** i rokowania toczą się teraz nad szeregiem kwestyj technicznych. Zgodzono się również na utworzenie fachowych komisyj, które będą na punktach przejazdu kontrolować trzymanie się powziętych uchwał.

Od omawiania kwestyi handlowej komisya odstąpiła, ponieważ według zapatrywania rosyjskich delegatów **nie jest obecnie możliwe podjęcie stosunków handlowych.** Dopiero w ostatnich czasach rozpoczęto obradować w sprawie wymiany medykamentów w czasie bezpośrednio po preliminaryach pokojowych.

Dotychczasowy przebieg rokowań, nacechowany duchem pojednawczości, pozwala na nadzieję szybkiego dojścia do skutku układów, któreby odpowiadały istniejącym potrzebom.

Z Brześcia Litewskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Marszałek polny porucznik Csicserics przybył ze swojem otoczeniem dnia 28 bm. po południu do Brześcia.

Petersburg, 29 stycznia.

Pełnomocnik ludowy dla spraw zagranicznych, Trocki, odjechał przeszłej nocy do Brześcia.

Trocki przeciw Leninowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 29 stycznia.

»Petit Parisien« donosi z Petersburga, że między Leninem a Trockim wynikły **różnice zapatrywań. Trocki chce w Brześciu Litewskim zawrzeć pokój na podstawie warunków niemieckich, Lenin jednak na to się nie zgadza.**

Zerwanie połączeń z Petersburgiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 29 stycznia.

„Svenska Telegram Byran" donosi pod datą 28 b. m.:

Od wczoraj po południu **połączenie telegraficzne między Sztokholmem a Petersburgiem jest przerwane.** Finlandzka stacya przejściowa w Nystad donosi, że **bolszewicy przecięli linię. Także i z Finlandyą niema połączenia.** Drogą na Petersburg-Haparanda nadchodzi wiadomość, że w Finlandyi panuje zupełna anarchia. Nieszczęściem jest, że rząd rosyjski bolszewików oświadczył, iż zgodnie z swymi zasadami musi popierać rewolucyonistów w Finlandyi w ich walce z burżoazyą.

Zerwanie Rosyi z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 stycznia.

Biuro Wolffa donosi wedle depeszy iskrowej: **Rząd petersburski zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne z Rumunią.**

Rumuńskie poselstwo będzie najkrótszą drogą odstawione za granicę. Zapas złota, który Rumunia złożyła w Moskwie, uznano za nietykalny dla oligarchii rumuńskiej. Rząd Rad obejmuje za przechowanie tego złota i oddanie go ludowi rumuńskiemu odpowiedzialność.

Generała Szczerbaczewa uznano za wyjętego z pod ochrony prawa.

Walki Rosyan z Rumunami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 29 stycznia.

O zajściach pod Gałaczem, które doprowadziło do przejścia przez linię bojową sprzymierzonych części wojsk rosyjskich, donoszą w dalszym ciągu, że walki między IX i częściami X syberyjskiej dywizyi a Rumunami trwały jeszcze dalej na wzgórzach na zachód od Gałacza. **Po stronie rumuńskiej bierze udział w walce ciężka artylerya, a pod Gałaczem także 3 monitory.** Rosyjskie pozycye nad linią kolejową Braiła—Gałacz, aż do łuku Seretu na wschód od Nikołaja nie są obsadzone. Jedyny ufortyfikowany punkt nad linią kolejową został obsadzony przez Rumunów, którzy ustawili także posterunki w łuku Seretu.

Ustąpienie Bratianu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 stycznia.

Biuro Wolffa donosi:

Według nadeszłych tu wiadomości prezydent rumuńskich ministrów **Bratianu podał się do dymisyi. Następcą jego ma zostać generał Avarescu.**

Walki na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 stycznia.

Biuro Wolffa wieczorem: **Między Asiago a Brenta rozgorzały z powodu włoskich ataków** gwałtowne walki.

Z innych widowni wojennych nic nowego.

Kongres robotników angielskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna: Dzienniki tutejsze donoszą o kongresie robotników angielskich w Nottingham:

Gdy przewodniczący wspomniał o Trockim, zapanował w sali obrad niebywały entuzyazm. Ambasadora rosyjskiego, Litwinowa, powitali uczestnicy kongresu oklaskami.

Litwinow podkreślił z naciskiem, że rewolucyi rosyjskiej nie należy uważać za protest przeciw sposobowi prowadzenia wojny, lecz przeciw wojnie samej.

Żądania Czechów przedstawiła na kongresie córka prof. Masaryka.

Huysmans krytykował stanowisko koalicyi wobec konferencyi sztokholmskiej. Vandervelde protestował przeciw programowi kolonialnemu angielskiego stronnictwa robotniczego, zaznaczając, że umiędzynarodowienie Afryki byłoby obrabowaniem Belgii i Portugalii.

Albert Thomas protestował gwałtownie przeciw temu, aby referendum w Alzacyi i Lotaryngii odbyło się dopiero po przyłączeniu tych prowincyi do Francyi.

Znamiennem jest, że memorandum o celach wojennych koalicyi, wypracowane przez Hendersona, zawiera żądanie co do restytucyi Belgii, Serbii i Czarnogóry, natomiast ani słowem nie wspomina o Alzacyi i Lotaryngii.

Strajk w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

W kilku większych przedsiębiorstwach wybuchł strajk. Także robotnicy kilku fabryk wojskowych wstrzymali pracę. Obawa strajku generalnego okazała się jednak nieuzasadnioną. Koleje i tramwaje kursują normalnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

W niedzielę odbywały się w Berlinie liczne narady w sprawie strajku. **Do porozumienia jednak nie doszło.** Przeciw strajkowi oświadczyli się stanowczo robotnicy kilku stowarzyszeń zawodowych, robotnicy chrześcijańsko-narodowi, oraz **polskie organizacye zawodowe.**

Za strajkiem opowiedziały się tylko grupy socyalistów niezawisłych i grupa Spartakusa.

Rozmiary strajku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 stycznia.

(Biuro Wolffa). Zapowiedziane z końcem poprzedniego tygodnia za pomocą odezw na wczoraj wielkie strajki, **nie nastąpiły.** Agitacya, prowadzona w tym kierunku, wydała tylko ograniczony rezultat, jakkolwiek jeszcze wczoraj po południu w Berlinie na przedmieściach późnie rozszerzano odezwy od domu do domu. **Organizacye robotnicze odmówiły współdziałania.** W Berlinie tylko w kilku fabrykach nie stawili się wczoraj robotnicy do pracy. Zupełne wstrzymanie się od pracy nie nastąpiło. Pomiędzy fabrykami, z których doniesiono o częściowem wstrzymaniu pracy, znajdują się fabryki: Ludwika Loewe, Borsiga, Daimlera. Zdaje się, że niema jednolitego kierownictwa ruchu strajkowego.

Berlin, 29 stycznia.

O strajku berlińskim donoszą dzienniki wieczorne: **Ogółem wstrzymało dotychczas pracę około 100.000 robotników.** Liczba ta jednakże posiada tylko chwilowe znaczenie, ponieważ w ciągu dnia może się więcej lub mniej zmienić. Wczoraj naliczono w 16 fabrykach około 40 tysięcy strajkujących. W ciągu przedpołudnia rozszerzył się ruch dalej i objął w południe około 40 fabryk. W fabrykach amunicyi w Szandawie praca odbywa się regularnie. W zakładach amunicyjnych nie wybuchły zupełnie strajki. Na ulicach rozlepiono mowę, którą w ostatnią sobotę wypowiedział w komisyi głównej parlamentu sekretarz stanu spraw wewnętrznych Wallraf, jako przestrogę dla robotników. Strajkujący rekrutują się po największej części z młodych chłopców i dziewcząt, które gromadami przechodzą przez ulice przedmieść.

»Vossische Ztg.« dowiaduje się z domu organizacyj robotniczych co następuje: Wczoraj po południu odbyło się w domu organizacyj robotniczych zebranie strajkujących grup robotniczych, na którem postawiono jako główne żądania: **równe prawo wyborcze dla Prus, pokój,** nowe uregulowanie zaopatrzenia w środki żywności, uwolnienie zaaresztowanych przywódców, utworzenie komitetu, który ma wejść w rokowania z odnośnymi czynnikami rządowymi.

Ruch jest zorganizowany przez grupę Haasego. Socyalno-demokratyczna partya Scheidemanna, jakoteż komisya organizacyj robotniczych nie mają nic wspólnego ze strajkiem. — Odnosi się wrażenie, że organizacya jego nie jest taką, jak się spodziewała grupa Haasego.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że w kilku fabrykach rozszerzano anonimowe odezwy pod tytułem: »Obwieszczenie zagranicznych reprezentacyj bolszewickich do międzynarodówki«, które wskazują na to, że 7 listopada zwyciężyła w Petersburgu rewolucya nad rządem, że **klęska rosyjskiej rewolucyi sprowadziłaby także klęskę niemieckiego prądu rewolucyjnego; dlatego należy stawić zdecydowany opór; obecnie musi być hasłem: »ku pokojowi«, tudzież drugiem hasłem: »przeciw aneksyi i odszkodowaniom«.** Dziennik zauważa: Są to zatem wrogie rewolucyjne siły, które usiłują pobudzić niemieckich robotników do akcyi, celem osłabienia siły obronnej naszej ojczyzny i sparaliżowania niemieckiego przemysłu.

„Vorwärts" o strajku.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Omawiając propagandę niezawisłych socyalistów i grupy Spartakusa za dwudniowym strajkiem ogólnym, oświadcza »Vorwärts«: W czasie największych niebezpieczeństw spełnili robotnicy z poświęceniem swoje obowiązki, gdyż byli przekonani, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Cóż stałoby się jednak — zapytuje dziennik — gdyby robotnikom niemieckim oświadczono wówczas: Przelewajcie krew i umierajcie za Kurlandyę, Litwę, za Longwy i Briey, za zniszczenie samodzielności Belgii i za sukcesy pruskiego domu panującego?

Niemieccy robotnicy socyalistyczni — oświadcza »Vorwärts« — nie są bolszewikami. Dziennik przestrzega jednak przed gwałtownem powstrzymywaniem ruchu, panującego wśród robotników.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyła się dłuższa konferencya prezydyum Koła polskiego z członkami komisyj gospodarczych miejskiej i wiejskiej Koła, celem ustalenia wniosków, które wobec wyników konferencyi z rządem pełnemu Kołu przedłożyć należy. W obradach tych wziął udział także minister dla Galicyi dr Twardowski.

Dzisiaj w południe zbiera się na posiedzenie komisya parlamentarna Koła polskiego, celem ustalenia stanowiska Koła w sprawie przedłożenia o podatku od zysków wojennych i w sprawie wniosku Czechów o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów dr Seidlera.

Narady Wydziałów krajowych w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 stycznia.

»Korespondenz Austria« donosi: Przedstawiciele Wydziałów krajowych wszystkich krajów koronnych zebrali się wczoraj na wspólne obrady. Jednogłośnie zgodzono się na wniosek stałego komitetu wydziałów krajowych w sprawie uregulowania przekazywań. Przyjęto wniosek, akceptujące przedłużenie przekazań, jako prowizoryum na rok 1917/18 i wezwano rząd, aby przed wniesieniem przedłożenia o przekazaniach, względnie uregulowaniem przekazania od dnia 1 stycznia 1918 roku, porozumiał się na czas z autonomicznemi władzami krajowemi. — Wezwano rząd, aby zamierzone sumy przekazań przed uchwaleniem tego przedłożenia, natomiast sumy za rok 1917, wypłacił w formie zaliczki, a także w kwestyi dodatków dla nauczycieli postępował w porozumieniu z wydziałami krajowymi. Co do zaopatrzenia w siłę elektryczną postanowiono, aby [illegible] porozumiały się w sprawie [illegible] przeprowadziły w tym celu narady. Powzięcie uchwały w przedmiocie prawa wodnego nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Z komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 stycznia.

Komisya budżetowa ukończyła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa kolejowego i przyjęła ten rozdział. Nad rezolucyami odbędzie się głosowanie później.

W ciągu dyskusyi pos. Angermann zaznaczył, że zasada ministra kolei „oszczędzania" jest rozsądną, lecz nie może być stosowaną do personalu i do środków ruchu. Stosunki wojenne pozwalają już dziś powrócić powoli do stanu normalnego. Życie gospodarcze cierpi wiele skutkiem wojennego zarządu kolei. Wozy nie są należycie wyzyskiwane. Pociągi nie są racyonalnie prowadzone. Mowca stawia wniosek, wzywający rząd, aby u zarządu wojskowego poczynił kroki, **aby postanowienia wojenne o ruchu kolejowym uległy zmianie**, w tym duchu, że zarząd kolejowy co do kierownictwa i samego ruchu powróci do normalnego zakresu działania.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 stycznia.

WIEC ROBOTNICZY WE LWOWIE.

Lwów. »Gazeta Lwowska« donosi: Wiec, zwołany przez stronnictwo polskiej partyi socyalistycznej, odbył się w niedzielę po południu. Zebrało się około 500 osób, reprezentujących rozmaite zawody robotnicze bez różnicy narodowości. Przewodniczący kasy chorych, Obirek, wygłosił referat na temat położenia klasy robotniczej i pokoju. Omówił on ostatnie zajścia strajkowe i wskazał na ciężkie położenie proletaryatu, wskutek ciężarów wojennych, podniósł niedomagania aprowizacyi i żądał natychmiastowego zawarcia pokoju. Przemawiało jeszcze kilku robotników, z których jeden zdawał dokładnie sprawę z przebiegu rokowań z robotnikami kolejowymi. Odczytano szereg rezolucyj, domagających się natychmiastowego zawarcia pokoju, usunięcia urzędów aprowizacyjnych, zmiany gospodarki centralnej i przywrócenia samorządu gminy miasta Lwowa.

TYFUS W PETERSBURGU.

Petersburg. Przedstawiciel agencyi Havasa w Petersburgu donosi: Stwierdzono tu wypadki tyfusu plamistego. Epidemia przyjmuje niepokojące rozmiary, szczególnie wśród ubogich mas ludności.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Panienka

z dobrego domu, posiadająca dłuższą praktykę biurową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia od godz. 1—3 i od 6—8 wieczór. Zgłoszenia pisemne pod J. S. 140. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1050 1 0

Poszukuję nauczyciela

któryby mógł udzielać lekcyj z technicznej matematyki za umówionem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Baszczyński, Kraków, ul. Rakowicka 22. 1075 1 2

Ekspedyentka

...znalazła poaadę w sklepie firmy Adama Piaseckiego. Wiadomość w biurze fabryki przy ulicy Szlak l. 26, pomiędzy g. 10—11½ przed. i 3½—6 po południu. 1051 1 4

Poszukuję nauczyciela

do gruntownej nauki języka włoskiego. Pierwszy kurs Berlitza już posiadam. Zgłoszenia z podaniem warunków za godzinę przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Język włoski". 1048 1 5

Prasa do kopiowania

solidnej konstrukcyi, tanio do nabycia. Ul. Lubomirskiego 45, I p. na lewo. 1059 1 2

!Okazya!

Orzechy włoskie tanio, bo po 8 K za kilogram sprzedaje detalicznie lub hurtownie M. Sosnowska, Kraków, ul. Pańska 12, parter. 1061 1 10

Album

oryginalnych fotografij wojennych, przeszło 100 sztuk do sprzedania za 1000 K. Ul. Lubomirskiego 45, I p., na lewo. 1060 1 2

Dzierżawy majątku

o powierzchni 200 do 600 morgów roli, z inwentarzem lub bez poszukuje rolnik. Zgłoszenia pisemne z opisem majątku i zabudowań oraz podaniem warunków dzierżawy przyjmuje adwokat Dr Ignacy Szale w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 7. 1066 1 3

Kamienica

III-piętr., nowa, rentowna, w Podgórzu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Lewicki, Kraków, Bracka 7. 1076 1 3

Willa w Zakopanem

z ogrodem, pensyonatowo urządzona, do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Piotrowskiego, Kraków, Łobzowska 22. 1071 1 5

Dzierżawy dóbr

w obszarze 100 do 300 ha poszukuje zasobny w kapitał czeski rolnik. — Zgłoszenia przyjmuje dzierżawca dóbr Vrchnice, p. Kadau (Gutspachtung Würguitz, P. Kaaden), Czechy). 979 1 2

Poszukuje się

1 fornali, Polaków, wolnych od wojska, 2 na ordynaryę, 2 na wikt. — Zgłoszenia ze świadectwami i podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr Łobozew, poczta Ustrzyki Dolne. 1046 1 3

Zdolne modniarki

i ekspedyentki znajdą zaraz umieszczenie w firmie

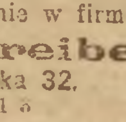
D. Schreiber

Floryańska 32. 1065 1 5

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska l. 16, obok magazynu broni. Wykupuje kartki zastawnicze. 563 6 10

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierającyokoło 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez Dom wysyłkowy Jana Konrada, c. i k. dostawcy dworu, Brux Nr 1355 (Czechy). 64 40 40

Okazyjnie!!!

Sukna, wełny i welwety na ubrania męskie, damskie i dziecięce. Krakowska konkurencya ul. Floryańska l. 45, I piętro Henryk Brauman. 1062 1 3

Dam 100 K

za ofiarow. mieszkania 2—3 pokoi z przyn., komfort — nie III p., w starym Krakowie — w razie wynajmu. Ul. Loretańska 3, drzwi IV a, I p., m. g. 3—5. 1068

Chłopiec

lat 19, wolny od wojska, mający I rok szkoły przemysłowej (ślusarstwo), nadto 1½ roku praktyki ślusarskiej — szuka miejsca celem dokończenia praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 980 1 2

Samodzielna siła

absolwent 4 kl. Akademii handlowej, z kilkuletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, dobry korespondent polsko-niemiecki, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie, gdzie mógłby być ewentualnie reklamowany. Zgłoszenia pod „Samodzielna siła" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1067 2 3

Domek

z kawałkiem pola lub ogrodu w obrębie Wielkiego Krakowa wydzierżawię lub wynajmę. Zgłoszenia pod „Dom 17" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1072 1 2

Potrzeba

2 lub 3 pokoi z łazienką i kuchnią, lub bez; umeblowanych, lub bez mebli. Zgłoszenia pod „L. A." do Hopcasa i Salomonowej, ulica Szczepańska 9. 1070 1 2

Lokal sklepowy

z 2 ubikacyj, przy ul. Długiej 22, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, przy ul. św. Marka 23, I piętro (róg Szpitalnej). 1058 1 3

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

267 9 0

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 830 4 0

Zakład artystyczno-fotograficzny Janiny Gargulowej w Bochni przyjmie natychmiast

retuszera

negatywn. i pozytywn., zdolnego do samodzielnego prowadzenia zakładu. Płaca 400 K mies. 632 6 10

Kawiarnia „Elite"

Grodzka 42.

Zejście się producentów nafty. Codziennie wykaz produkcyi wraz z planem sytuacyjnym. 748 4 8

Obiady domowe

z 3 dań K 2·60. Ul. Gołębia l. 1c, I piętro. W abonamencie opust. 253 14 15

Bluzka jedwabna

damska do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p. (w korytarzu). 111 7 0

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze pisemnej.** 291 0 10

Dwa majątki 800 i 760 morgów

800 morgów, 5 klm. od stacyi, we wschod. Galicyi, w tem 440 morgów ornego, 20 morgów łąk, 6 morgów ogrodu, 330 morgów lasu, z tego 50 morgów rębnego, budynki dobre, cena 960.000 K, gotówki potrzeba ok. 500.000 K; 2) majątek 760 morgów, 4 klm. od Baligrodu, w tem 400 m. ziemi I klasy, reszta las do wyrąbania około 30.000 m buczyny, cena 880.000 K, dług 400.000 K, sprzeda **J. Repski, Kraków**, Szewska 5. 877 3 3

Konc. Biuro pisania i powielania na maszynach

H. Pałuskiej, Kraków, Floryańska 34

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko, starannie i punktualnie. 505 7 12

Tamże wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach. Kupno i sprzedaż maszyn do pisania. — Biuro mieszkań dla kształcącej się młodzieży.

Ogłoszenie.

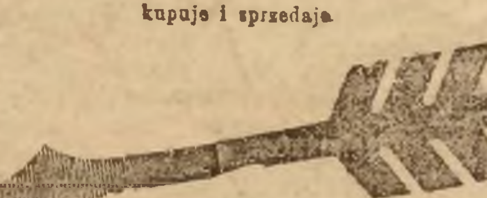
Do przeprowadzenia robót przygotowawczych w celu oszacowania wartości świadczeń i szkód wojennych poszukuje się trzech odpowiednio **uzdolnionych leśników.** — Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie Wyższej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd dóbr i lasów Jerzego hr. Potockiego w Pomorzanach.** 1077 1 8

Nasiona

koniczyn, seradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje



Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański 6. 843 4 0

Maszyny do pisania

wszelkich systemów sprzedaję i kupuję.

Specyalny Zakład mechaniczny

dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania. **Kazimierz Bilcharski, Kraków,** ul. Floryańska l. 32, parter w podwórzu. 1006 2 5

Poszukuję dla dóbr Żurawno

1) **Administratora.** Wymagania: W sile wieku i zdrowia; ukończone studya rolnicze wyższe (ewentualnie roln. i lasowe); odbyta dobra praktyka w znanych gospodarstwach; energicznego, przedsiębiorczego, obeznanego tak z rolnictwem, jak i jego przemysłem, oraz budownictwem wiejskiem.
2) **Ekonoma.** Wymagania: zdrów, energiczny, pilny, niższa szkoła rolnicza, dobre polecenia znanych gospodarstw.
3) **Montera** do pługa motor. „Stock", z pewnemi poleceniami co do zdolności i pilności w pracy. Zdrów (ewentualnie inwalida dobrego zdrowia)
4) **Gajowych** silnych i zdrowych (ewentualnie inwalidów silnego zdrowia), obznajomionych ze służbą leśną, piśmiennych, z dobremi poleceniami.

Zgłoszenia, na które nie będę reflektował, zostaną bez odpowiedzi.

Żurawno, p. w miejscu, (stacya kolei: Żurawno-Nowosielce.

1004 1 7 **A. Skrzyński.**

MŁOCARNIE

ręczne i kieratowe

Młynki i Tryery

do czyszczenia zboża — poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Oddział maszyn rolniczych

Kraków, ul. Sławkowska l. 4.

P. T. Rolnicy uzyskać mogą 33% i zwyż subwencyi rządowej. 982 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 13 0

Jako nauczyciel domowy

na wsi lub w małem mieście poleca się prawnik uniwersytetu wiedeńskiego, biegły w języku niemieckim i angielskim. Zgłoszenia pod **„W. M. 1893"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 974 3 3

KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką, **TYMOTKĘ**

oraz wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 118 8 0

Dostarczam octu do potraw

najlepszej jakości, wyrabianego z mego surogatu esencyi octowej „ACETIN" przez 15 do 20-krotnego rozcieńczenia wodą; dostarczam również przewybornego

surogat kwasu cytrynowego

przy odbiorze najmniej 25 kl.

Fabryka wyrobów chemicznych, inżynier-chemik N. Welwart, Wiedeń, IX., Sensengasse 8. 885 3 3

Poszukuje się w Krakowie

do kupna, względnie do wynajęcia, budynku, składającego się z 4—6 ubikacyj, nadającego się na urządzenia warsztatów mechanicznych. Pożądany jest budynek, leżący w bliskości śródmieścia, posiadający większe podwórze lub plac. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Warsztaty". 1023 2 3

Listew popowych trójkątnych

w każdej ilości dostarcza elektryczna fabryka dla obróbki drzewa. **K. Zuckermann, Kraków,** ul. Miodowa 42, obok cmentarza izrael. 1009 2 2

Kilka starych portretów

gobeliny, porcelana, pasy i materye nadeszły do sprzedaży

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

103. 2 3

Wina flaszkowe

białe, czerwone, austryackie i węgierskie najprzedniejszej jakości, znanej marki (C. k. Nadwornych dostawców) całemi wagonami lub w mniejszych ilościach **natychmiast loco Wiedeń do sprzedania.**

Zamówienia przyjmuje Generalny zastępca **Karol Schopper,** Kraków, ul. Karmelicka 39.

Zdolni agenci poszukiwani. 1036 1 3

Większa instytucya handlowo-rolnicza, urzędująca obecnie w Krakowie, która w najbliższym czasie przeniesie swoje biura do Lwowa, poszukuje

buchaltera-bilansisty.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwróci, wnosić należy pod **„N. Z. 599"** do Administracyi »N. Reformy«. 1018 1 3

Egzamin uzupełniający

dla c. k. jednor. ochot., oraz egzaminy maturyczne. Dokładne i sumienne przygotowanie w krótkim czasie. — **Wynik pewny.** Na prowincyę i żołnierzom w polu mogę przesłać własne skrypta do nauki. Adres: Kancelarya, Kraków, Senacka 6/II. 986 2 3

Wielki wybór kamienic

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 6 15

Wszelkie nasiona

w szczególności: **warzyw, koniczyn, traw, buraków pastewnych i t. d.**

kupuje

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

stow. zar. z ogr. por. 884 3 3

obecnie: Kraków, Rynek l. 22.

PODRĘCZNIKI

do nauki języków obcych:

I. **S. W. Piwar. Praktyczna metoda języka angielskiego** zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Cena 4 kor.; w oprawie 5 kor.

II. **E. L. Wagner. Praktyczna metoda języka francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. — Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory koresp ndencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słowniczkiem. Cena 4 kor., w oprawie 5 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka francuskiego 1 kor. 50 hal.

III. **Fortunato Gianini i Carlo Moschenl. Praktyczna metoda języka włoskiego** do nauki z pomocą lub też bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie 6 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie 2 kor. 50 hal.

IV. **Franciszek Alojzy Hora. Praktyczna metoda języka czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. W oprawie 4 kor.

V. **Czesław Łukaszkiewicz. Zwięzła metoda języka węgierskiego** dla samouków. — Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. W oprawie 3 kor. 40 hal.

VI. **Dr Hilaryon Święcicki. Praktyczna metoda języka rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie 6 kor. 40 hal.

VII. **Szymon Mordawski. Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum erlernen der polnischen Sprache. — Gramatik. Gespräche. Leseübung. 2 kor.

VIII. **Michał Brandstätter. Praktyczna metoda języka niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. 5 kor.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ BERNARDA POŁONIECKIEGO we Lwowie. 104 5 10

Do nabycia w każdej księgarni.

Kamienica 4-piętr.

solidnie zbudowana, z całym komfortem, wolna 8 lat. sklepy, 5 minut do Rynku, cena 250.000 K, za dopłatą 100.000 K, sprzeda konc. biuro kupna i sprzedaży realn. **J. Repski, Kraków, Szewska 5.** — Codzień świeże zgłoszenia. 852 3 3

Kucharka-gospodyni

szuka miejsca. Zgłoszenia listowne pod „Gospodyni" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 894 3 3

Pokój

umeblowany. Obiady na miejscu. Ul. Kremerowska 14, I p. 925 3 3

Rolnik

Ślązak, inteligentny, lat 39, superarbitrowany, łagodny, inwalida, stanu wolnego, posiadający teoretyczne wykształcenie, z chlubnem świadectwem i dobrą praktyką, przyjmie posadę, jako samodzielny gospodarz, lub pod kierownictwem właściciela, chętniej w zachod. Galicyi. Zgłoszenia pod „832" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 832 3 5

Rządców

ekonomów, leśniczych, pisarzy, bony, nauczycielki, gospodynie oraz wszelką służbę, poszukuje i poleca Agencya pracy Z. Kantora, Stanisławów. 812 2 5

Kupię folwark

od 100 do 200 morgów z lasem w środkowej Galicyi, z wkładem 60.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Roman Haśko, Jarosław. 828 7 14

Manipulantka biurowa

umiejąca pisać na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Fach pocztowy Nr 72. 834 3 4

Panienka

do lat 16, inteligentna, z dobrego domu, potrzebna do ekspedycyi w magazynie papierowym. — Zgłoszenia od godz. 11—12, Sukiennice l. 20. 926 3 3

Fortepian

krótki, z płytą, biblioteka i garnitur salon. inkrust nowy, garnitur salon. mahon. antyczny w stylu Ludwika Filipa. Komody z bronz., bogato inkrust., i inne antyczne meble do sprzedania. Kraków, ulica św. Jana l. 16, I p. 934 3 3

Poszukuje się

jednego lub kilku urzędników podróżujących do rozsprzedaży pokupnego artykułu codziennego użytku tak w miejscu, jak i na prowincyi. Wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia natychmiastowe przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13, dla „Dna 21". 958 5 7

Maszyn do pisania

poszukuje 939 3 3

Biuro przemysłu drzewnego

Kraków, Basztowa l. 17, II p.

Po najwyższej cenie

kupuję stare złoto i srebro, szczególnie stare sztuczne zęby i antyki.

A. I. Brenner

Kraków, ul. Stradom l. 6.

w domu OO. Misyonarzy, skład zegarów genewskich i przyborów zegarmistrzowskich. 939 3 5

Panien do szycia

za dobrem wynagrodzeniem poszukuje pracownia kostyumów, sukien oraz płaszczy Natalii Liebgotowej przy ul. św. Gertrudy 29 a. 954 2 2

Droguista

wolny od wojska, lub **droguistka,** siła pierwszorzędna, mówiąca dobrze po niemiecku, znajdzie zaraz stałą, korzystną posadę. Zgłoszenia z fotografią do drogueryi **F. Tanewskiego w Białej.** 830 4 5

Resztki jedwabiów

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz etaminy, hafty i gazy. Kraków, ul. Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 701 6 6

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondencyę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 767 0 10

Kareta

obszerna, w zupełnie dobrym stanie, do nabycia. — Wiadomość u „Hawełki" w Krakowie. 829 3 3

Kamieniczkę

I-lub II-piętrową w starym Krakowie, blisko tramwaju, korzystnie obciążoną, kupię z wkładem do 60 tysięcy koron. Zgłoszenia do 1 marca b. r. przyjmuje z grzecznością p. K. Jodłowski, Podgórze, Rynek l. 4. Pośrednictwo nieodpłatne. 908 2 2

Zgubiono

przy placu Biskupim w połowie pazdziernika kolczyk: perła otoczona bryliancikami. Uczciwy posiadacz zechce go zwrócić jako pamiątkę rodzinną, za sowitą nagrodą. Zgłoszenia do Dyrekcyi Policyi. 1029 2 3

Dwie inteligentne

panienki z dobrego domu udzielają dzieciom lekcyj języka niemieckiego w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia list. pod „Język niemiecki" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 968 3 3

Stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca na maszynie, mająca ukończoną dwuklasową szkołę handlową przy Akademii handlowej i kilkumiesięczną praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „111" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 983 2 3

P. T. Poborowych

pragnących uzyskać pełne prawo c. k. jednor. ochot., przygotowuję w krótkim czasie do egzaminu uzupełniającego (Ergänzungsprüfung). Zgłoszenia i informacye w kancelaryi: Kraków, ul. Senacka 6, II p., między godz. 2—4 po południu. 957 2 3

Wpisy na kursa

języka hebrajskiego

dla dziewcząt, począwszy od 6-go roku życia i wyżej, odbywają się codziennie od godziny 4—6 po poł. w „Beth Israel" przy ul. Miodowej l. 17. 1099 1 2

Hotel Krakowski

zostaje otwarty do użytku Szanownej P. T. Publiczności z dniem 1 lutego 1918 r.

963 4 10 Zarząd.

ADWOKAT OLEXINCER

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanego koncypienta z kilkuletnią praktyką. — Pensya miesięczna 500 K do 600 K. Posada do objęcia natychmiast. 975 3 3

OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA!

„Igniaris" paczka K 1·40 oszczędza 30% węgla. „Igniaris" rozpuszcza się w wodzie i oblewa się płynem węgle. Węgle rozpala się szybko, spala się powoli bardzo. Polskie prospekty darmo i opłatnie: Fabr. repr. Dom handlowy H. PIEROŻEK i S. Kraków, ul. Karmelicka 9. 981 2 1

Willa

w Wielkim Krakowie, dzielnica Nowa Wieś, składająca się z 7 pokoi, z wielkim kawałkiem ogrodu, wewnątrz i 1 ány ogrod, ... do sprzedania. Wiadomość u inż. Zarychcego, Dębniki, Rynek l. 9. 985 2 3

Aptekę

droguenyę, rentowną fabrykę lub większe przedsiębiorstwo handlowe kupię lub przystąpię do spółki z większym kapitałem. Zgłoszenia listowne pod „Przedsiębiorstwo handlowe" przyjmuje Administracyi „Nowej Reformy". 988 2 4

Willa

z ogrodem, 895 sążni, oraz kilka kamienic do sprzedania ma Biuro administracyi nieruchomości w Krakowie, ul. Floryańska l. 22. 1031 2 3

Zarząd dóbr Okocim poszukuje

ekonoma

rutynowanego, z dłuższą praktyką, z wykształceniem średnim lub niższem, ewent. adjunkta gosp. z wyższem wykształceniem. Podania z odpisami świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 978 2 6

Panna

przystojna, bez posagu, mająca ... le długi, pragnie wyjść za mąż za człowieka bardzo inteligentnego, ... i muzykalnego. ... ozna wyrozumiałość na stroje ... jenia, a przedewszystkiem podróże. Małżeństwo mimo, że na tej drodze, musi być oparte na silnej miłości. Zgłoszenia listowne pod „Prawda" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1057

Młody mężczyzna

na stanowisku rządowem, ożeni się z panną młodą, przystojną, inteligentną, z dobrego domu, a posiadającą ... skromny posag. Zgłoszenia niezawodnie pod adresem: poste restante „Przyszłość Bolechów. Fotografia pożądana. 1023

Dla mej siostry

wdowy, przystoj., dystyng., gospod. i nie biednej, poszukuję w celu matrym. urzędn. państw. wyż. lat 50. Zgłoszenia tylko miejscowe (krakowskie) będą uwzględnione „Zofia D." do Biura dzienn. ul. Szczepańska 9. 1096